№ 225. Kraków, 3 Października — Wtorek. Rok 1882.

# REFORMA

„Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 24 zł. w. a. | 12 zł. w. a. | 6 zł. w. a. | 2 złr. 50 ct. |
| W Państwie Niemieckiem | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 3 „ — „ |
| W miejscu | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 2 „ — „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 32 „ „ | 16 „ „ | 8 „ „ | 3 „ — „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.**

*Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

***Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.***

**Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.**

**Prenumeratę przyjmują**

**zamiejscową:** Administracya „REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Reformy“, Księgarnia K. Bartoszewicza, Skład cygar F. Grigara, Handel Nowakowskiej, Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic, Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej i Ludwińskiego w Rynku. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Reformy„ w księgarni Polskiej przy placu Halickim; **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hambrgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** księgarnia Luxemburgska 25 — rue M. le Prince.

## Od Administracyi.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów kwartalnych o rychłe odnowienie przedpłaty, która wynosi:

**W miejscu 5 złr. — z przesyłką pocztową 6 złr.**

***Kraków,*** *2 października.*

Z obozu austryackiej lewicy wyszły na raz dwie przeciw nam denuncyacye. Najprzód puszczono w obieg wieść, że Polacy i Czesi nie są zadowoleni z polityki hr. Kalnokyego, że dla tego będą robić trudności rządowi, gdyż sojusz z Niemcami im nie dogadza. Drugą denuncyacyę przeciw Polakom samym przyniosła *N. freie Presse*, organ generalnego sztabu niedawno panujących, dziś nad znikomością czasów „ekonomicznego rozkwitu“, vulgo szwindlu, chabrusa, arytmetyki wyborczej, hegemonii Herbstów i Schmeykalów, w mniejszości parlamentarnej rozmyślających wiernokonstytucyonistów. Fałszowanie faktów, bezwstyd denuncyacyi, zaślepienie partyjne posunięte do zupełnej bezmyślności, podały sobie tutaj rękę, tak że trudno ocenić czy w tem więcej niedorzeczności czy nikczemności. Przezwyciężywszy uczucie wstrętu i czegoś więcej, które podobne rzeczy na drodze napotkane budzić muszą, powiedzieć możemy, że zaciekłość naszych wrogów, posunięta do tego stopnia — budzi w nas pewne zadowolenie. Gdzie myśl polityczna schodzi na takie ścieżki, gdzie stronnictwo niedawno panujące takiej chwyta się broni, tam możemy już mu rzucić w twarz: przegrałeś strasznie.

Denuncyacya z ulicy Fichtego tak wygląda: Austrya stała się dla Polaków ogniskiem polskości. Mogą tu pielęgnować swój język i narodowość, rozwijać się finansowo na koszt całego państwa; wydaje się, jak żeby Austrya nie u siebie, ale u nich była w domu. Wolno im tu rozwijać narodowe swoje właściwości, kultywować marzenia niepodległości i otrzymują daleko sięgający wpływ na politykę całego państwa. Mają swych ministrów, kierują parlamentem i są językiem u wagi państwa. Polacy pruscy i rosyjscy pokładają w nich całe nadzieje, liczą na to, że Polacy w Austryi tak rozumieją swe zadanie, że ze swego potężnego stanowiska wezmą się do odbudowania Polski. Taki stan rzeczy grozi Austryi; może przyjść chwila, że Austrya „za swych Polaków“ będzie powołaną do odpowiedzialności przez inne mocarstwa, które także „swoich Polaków“ mają, a taka chwila będzie dla Austryi straszną. Grozi to Austryi utratą sojuszu cennego Prus, grozi oburzeniem na siebie największego rywala, Rosyi. Austrya ma międzynarodowe zobowiązania, ma obowiązki roztropności, więc nie wolno jej dopuścić, żeby jej Polacy stali się powodem opuszczenia Austryi przez Bismarka, żeby ci Polacy austryaccy zaburzyli mu „koła jego rosyjskiej polityki“.

Oto denuncyacya. Pomijamy już, że *Weltblatt* wyraźnie żałuje, że Austrya nie miała „bezsercowości“ rosyjskiej, ani „zdolności“ pruskiej w rządzeniu Polakami, że nie umiała użyć administracyjnych środków z pruskiego inwentarza, żeby, jeśli już nie krwawemi pręgami na grzbiecie, to innemi środkami Polaków oswoić z „twardą kamizolą“ całości panstwa. Pomijamy całą nikczemność takich usług, któremi ci exhegemonowie chcą wyschlebiać i wyżebrać u drzwi Bismarka jedno łaskawe dla siebie spojrzenie, jedno zmarszczenie brwi dla rządów hr. Taaffe. Tym to wstrętniejsze, że im kanclerz niedawno dał stanowczą odprawę, kiedy stygmatyzował politykę *der „Herbstzeitlosen“*.

Nauk historycznych ani politycznych od mędrców z ulicy imienia Fichtego, nie potrzebujemy. Czy się w naszych celach i w naszych dążeniach łudzimy, czy się uparcie a szalenie opieramy historycznej konieczności, jak chce *N. fr. Presse*, nie będziemy zbijać, ani stracimy nad tem jedno słowo. Ale odrzucimy im zrobiony nam zarzut: historya niczego ich nie nauczyła. Nie nauczyła ich historya, że tak zwane koncesye, które dostali Węgrzy, Sławianie w Austryi, to nie były koncesye wcale. System germanizatorski, złuda stworzenia „niemieckiej Austryi“ znaczy się od cesarza Józefa jednym szeregiem smutnych rozczarowań. Na ołtarzu tej utopii, składała Austrya całe prowincye, rolę swą wielkomocarstwową, podstawy swej egzystencyi. Polityka Józefa była nieszczęściem Metternichów, rządów reakcyi, tak samo, jak Schmerlinga, który ją prowadził pod flagą konstytucyonalizmu, aż je zaprowadził pod Sadowę; chciał niemieckiej Austryi zapomocą ośmiu milionów Niemców na czterdzieści. Sadowa dowiodła, że system Schmerlinga zbankrutował; wtedy wymyślono, że ten system na całą Austryę niedostateczny, za to da się przeprowadzić w Cislitawii, oddając Węgrom resztę Sławian. Wtedy wyprodukowano Włochów na sławiańskim gruncie i wychowano w austryackim zanadrzu żmiję irredenty. Wtedy Beust usiłował „Sławian do ściany przycisnąć“ i wymyślił dogmat, że „kiedy „dwóch“ w zgodzie (Niemcy i Węgrzy), musi trzeci na wszystko przystać“. Beust chciał użyć Austryi przeciw zjednoczeniu Niemiec, na rzecz partykularyzmu. Jeśli były jakie złudzenia po Sadowie, to skończyć się musiały po roku 1870. Rola niemieckiej Austryi skończyła się raz na zawsze. Już za wojny krymskiej pisał Bismark, że „uczciwy układ“ *ein ehrliches Arrangement* pomiędzy Austryą i Niemcami możebny tylko, kiedy Austrya wyrzecze się niemieckiej polityki. Odtąd radził zwrócenie się na wschód, przeniesienie punktu ciężkości o kilkadziesiąt mil Dunaju dalej na wschód, wreszcie wszedł w sojusz z Austryą właśnie z chwilą, kiedy się rządy germanizacyjne Auerspergów i Lasserów skończyły. Alians Austryi ma dla Niemiec wartość, ale Austryi w dwóch trzecich częściach sławiańskiej. Usługi więc zbankrutowanych „liberalnych“ germanizatorów, ani ich usługi nie są już potrzebne. Dał im już kanclerz odprawę, a takiej samej spodziewać się muszą u Węgrów. Węgrzy zrozumieli, że niech przebiorą miarkę, to trzydzieści pięć procent Węgrów w Translitawii, jest wysepką wśród sławiańskiej większości, a niech przyjdzie zawierucha, to silny podmuch od wschodu wystarczy, żeby los Węgier był na łasce panslawizmu.

Jeszcze słowo. *N. fr. Presse* widzi w nas żywioł „centrifugalny“ i równocześnie twierdzi, że Polacy z innych zaborów ciążą ku nam i ku Austryi. W miarę jak program exhegemonów doszedł aż do dewizy „panowanie Niemców lub precz z Austryi“, zarzut taki nam czyniony jest zabawny. Rezultatem germanizacyi i centralizacyi absolutystycznej, czy niby parlamentarnej, była strata kilku prowincyj, ciążenie wszystkich niezadowolonych, a byli takimi Węgrzy i Włosi, Kroaci i Czesi i Polacy na różne strony. W miarę jak ten system bankrutował, zaczęła się konsolidacya Austryi. Niemcy wychowali „centrifugalistów“ i irredentystów wszelkiego rodzaju. Dziś jeśli *N. fr. Presse* twierdzi, że Polacy z innych zaborów ciążą ku Austryi, (nie wchodzimy w rozbiór ile jest w tem prawdy) byłby to nabytek, to zwycięstwo. Austrya nie wiele miała takich kart do wykazania. Odkąd skończyły się czasy, kiedy się można było „przyżenić“ do monarchii, krajów i ludów, nie wiemy, czy kto ciążył kiedy do Austryi. Jeśli więc zamiast „centrifugalistów“ lekka zmiana w Austryi wytwarza „centripetalistów“, to należy jej powinszować takich rezultatów. Rządom lewicy toby się nie powiodło.

## Sejm galicyjski.

*(Pietnaste posiedzenie.)*

***Lwów,*** *30 września.*

*(H)* Początek o godzinie 11 minut 32.

W ciągu posiedzenia wszedł na salę minister dr. Ziemiałkowski.

Marszałek zawiadamia Izbę o ukonstytuowaniu się komisyi górniczej. Przewodniczącym wybrany p. Gorajski, jego zastępcą Józef Jasiński, sekretarzem Fedorowicz.

Sekretarz p. Czajkowski odczytał spis nowowniesionych petycyj, począwszy od nr. 451 do 489. Wydział powiatowy Mielec w sprawie budowy drogi żelaznej z Rzeszowa do Sandomierza, podobnież komitet dla tej sprawy. Wydział pow. Bohorodczany w sprawie przymus. ubezp. budynków włościańskich. Ks. Leon Witoszyński o utworzenie biura asekuracyjnego dla budynków publicznych. Gmina Krasne o zapomogę dla pogorzelców, podobnież pogorzelcy w Mokrzanach. Wydz. pow. Podhajce o podwyższenie płac nauczycieli. Gmina Ragienica i Zazamcze o subwencyę na budowę szkoły w Dąbrowie. Nauczyciele i obywatele pow. tarnopolskiego, w sprawie reformy szkół; podobnież Wydz. pow. Zaleszczyki. Kółka Towarzystwa pedagogicznego w Rajczy, w pow. żywieckim, o to samo. Gmina Słobódka górna w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego, podobnież gmin. Niskołyzy, Łazarówka, Kowalówka, Brzowary, Olesza, Wyczołki, Zalesie, Nowosiółka koropiecka. Wydział pow. Rudki o wydanie każdemu płacącemu podatek gruntowy, arkusza posiadania i o przedłużenie terminu do wnoszenia rekursów przeciw wymiarowi podatku gruntowego. Wydział pow. Chrzanów w sprawie wprowadzenia nowych norm egzekucyjnych. Wydz. pow. Rudki i Horodenka, o to samo. Gmina Hoszany, Woszczańce i Szeptyce z prośbą, by każdy posiadacz gruntowy otrzymał duplikat arkusza posiadania.

Wydział pow. Kałusz, o pozostawienie zwiniętej warzelni soli w Kałuszu. Jan Frankowicz, z zażaleniem na Bank włościański z powodu wywłaszczenia go z gruntu. Komitet dla zawiązania spółki do uregulowania rzeki „Gniła Lipa“, o subwencyę i pomoc techniczną biura melioracyjnego. Edward Strelczyk o zapomogę, dla kształcenia córki jego Bronisławy w rysunkach. Stanisław Rejchan, artysta malarz, o subwencyę w celu kształcenia się w malarstwie. Dr. Daniel Wierzbicki, adjunkt obserwatoryum astronomicznego w Krakowie, o subwencyę na wydanie sextansu. Gmina Brody o porękę kraju na pożyczkę w sumie 200.000 złr. Gmina Jezierna, o zapomogę lub pożyczkę. Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie, o subwencyę. Komitet opiekujący się Internatem uczniów seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, o subwencyę. Albina Mordyniewicz o zapomogę. Towarzystwo „Akademiczne Bractwo“ o zapomogę. Jerzy Lerchenmüller, o darowanie na rzecz pupilki jego Eugenii Krzeczkowskiej, sieroty po kanceliście Wydziału krajowego, reszty nieściągniętej zaliczki sejmowej w kwocie 400 zł. Nehemiasz Landes, kierownik szkoły im. Czackiego we Lwowie, o wliczenie mu 12 lat służby. Gmina Wampierzów o zapomogę. Krajowe Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi, o otwarcie kursów górniczo-hutniczych przy zakładach technicznych w kraju, i o subwencyonowanie czasopisma *Górnik*. Gmina Jasło, o zaprowadzenie sądu kolegialnego w Jaśle. Wiktor Zaremba, o wsparcie. Dyrekcya teatru w Krakowie, o zasiłek w kwocie 5000 złr. Gmina Trybuchowic, Potok Złoty, Wierzbiatyn, Żnibrody, Duliby, Podzameczek, Ostra, Dobropole, Dźwinogród, Koropiec w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego. Obywatele miasta Lwowa w sprawie teatru polskiego we Lwowie.

P. Władysław Wolański zwraca uwagę, że w licznych petycyach o wydanie nowych arkuszów podatkowych, są zawarte bardzo ważne i ciekawe fakta.

Dr Zucker wnosi, aby Izba petycyę gminy m. Brodów o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 200.000 złr. pod gwarancyą kraju, odesłała do Wydziału krajowego, jako komisyi. Wniosek ten przyjęto.

Dr. Goldman prosi o odczytanie petycyi obywateli m. Lwowa w sprawie tutejszego teatru polskiego. Petycya jest zaopatrzoną licznemi podpisami. (Jest ogółem blisko 1000 podpisów, a na ich czele figurują nazwiska Emanuela Dunina hr. Borkowskiego i p. Pawła Dąbrowskiego). Mowca mniema, że sprawa teatru polskiego we Lwowie nie jest sprawą lokalną; obchodzi ona cały kraj, a dowodem na to okoliczność, że od dłuższego szeregu lat Sejm subwencyonuje lwowską scenę. Ponieważ w petycyi jest skreślony obraz obecnego stanu sceny polskiej we Lwowie, przeto uprasza mowca o odczytanie petycyi.

Sekretarz p. Czajkowski odczytał ją w całości. Petenci wyliczają artystów, którzy wystąpili ze składu trupy lwowskiej pod dyrekcyą p. A. Miłaszewskiego i starają się udowodnić, że za czasów dyrekcyi Dobrzańskiego teatr był lepszy.

P. Grocholski wnosi imieniem komisyi administracyjnej, aby liczne petycye w sprawie ulg podatkowych z powodu klęsk elementarnych (powodzi) zostały z tej komisyi wydzielone i przekazane komisyi podatkowej. Wniosek ten przyjęto.

Z porządku dziennego członek Wydziału krajowego dr. Hoszard przedłożył sprawozdanie Wydziału w przedmiocie funduszów szpitali krakowskich, kończące się wnioskiem:

Sejm raczy uchwalić: 1) Zaliczona z funduszu krajowego na budowę szpitala św. Łazarza w Krakowie kwota 34,964 zł. 96½ ct. zostaje odpisaną. 2) Wzięta z funduszów szpitala św. Łazarza na budowę kwota 346,796 zł. 34 ct w. a. zostanie zwróconą temuż funduszowi w rocznych 50 ratach po 18,996 zł. 37 ct. w. a. wedle załączonego planu amortyzacyjnego. 3) Upoważnia się Wydział krajowy: *a)* do wydzielenia z powyższej zwrócić się mającej kwoty 17,486 zł. 92 ct. na rzecz funduszu podrzutków, *b)* do rozdzielenia reszty kwoty 329,309 zł. 42 ct. między fundusze chorych i położnic w stosunku wyłożonych przez te fundusze kosztów na budowę.

Zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy odesłano sprawozdanie do komisyi administracyjnej.

P. Chrzanowski imieniem komisyi budżetowej przedłożył zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1881.

Rząd przedłożył Sejmowi zamknięcie rachunków wszystkich trzech funduszów indemnizacyjnych, a Sejm przekazał, je 13 b, m. do zbadania komisyi budżetowej. Co do formy zamknięcia rachunków komisya zaznacza z uznaniem, iż w przedłożonem zamknięciu zastosowano się w znacznej części do uwag uczynionych w zeszłoroczem sprawozdaniu komisyi budżetowej. Co do istoty rzeczy, przedłożone zamknięcie wykazuje przewyżkę rzeczywistych dochodów w r. 1881. nad rzeczywiste wydatki tylko w dwóch funduszach, mianowicie: wschodnio-galicyjskim i krakowskim; natomiast zamknięcie rachunków funduszu indemnizacyjnego zachodnio-galicyjskiego przedstawia przewyżkę rzeczywistych wydatków w kwocie 17.641 złr. Niedobór ten pokryty został zaliczką z funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego.

I. W funduszu indemnizacyjnym Galicyi wschodniej, obliczono w budżecie na r. 1881ogół dochodów na sumę 3,637,988 złr. zaś według zamknięcia rachunków, dochody rzeczywiste wynosiły 3,736,872 złr. 40 cnt. (nie wliczając pozostałości z rachunków r. 1880 wynoszącej 191 833 złr.). Przeto ogół rzeczywistych dochodów był większym od przewidzianego w budżecie o 98.884 złr. 40 cnt. Ta przewyżka dochodów rzeczywistych nad preliminowane powstała z powodu, że dodatek indemnizacyjny, ustanowiony w wysokości 45 ct. do każdego złotego podatków bezpośrednich wraz z dodatkiem $^1/_3$ części, przyniósł istotnie 2,213.400 złr. 29 cnt. gdy w preliminarzu obliczono go tylko na sumą 2,131.858 złr. dodatek indemnizacyjny przyniósł

---

# MICHAŁ DUNIAK.

12) NOWELKA

**Maryi Konopnickiej.**

(Ciąg dalszy).

Potoczył się, na ramionach mu ręce wsparł, przygniatając go prawie do ziemi ciężarem swoim, i stał tak chwilę schyliwszy głowę, z opadniętemi na czoło włosami, kiwając się w tył i naprzód, jakby paść miał.

Naraz wyprostował się, stanął pewniej jakoś na nogach, ręce z ramion Mowszy zdjął i w biodra sobie wparł, a krzyknąwszy głośno: słuchaj żydzie! śpiewał dalej:

A we Wólce młodziusieńkie,  
Mają buzie słodziusieńkie...  
Jeden ci ją pocałował,  
Trzy lata się oblizował...

— Hu! ha! — huknął, zarzucając jak do tańca połę na prawą rękę. Byłby niechybnie żyda porwał w pląsy, ale mu się nogi splątały, zaklął siarczyście, i runął na ziemię, bełkocąc już niewyraźnie.

Mowsza popatrzył na leżącego z urągliwym uśmiechem, a gdy Szymek głośno chrapać zaczął, popchnął go nogą, i odwrócił się.

Od szlabanu tymczasem szedł Franek, a przy nim biegł prawie, nadążając mu kroku, Michałek.

W ciszy nocnej słychać było rozmowę idących.

— Jak zaświecić łuczywem, to się i złapie...

— I duża?

— Ha, jak przyjdzie duża, to się i duża złapie, do światła każda pójdzie.

— A przerembel?

— To się zrobi z tratwy już; nad brzegiem woda miałka, ryb niema... Cóż tam Hersz stary?

— Hersz się modli... tak śpiewa, tak śpiewa, że to — jakby płakał!

— Głupie żydzisko!..

Zbliżyli się do tratwy.

— Czekaj tu — rzekł parobek; — pójdę ja zobaczyć, czy wartownik siekierę ma.

Chłopczyna został sam. Na brzegu stanął i rozglądał się niespokojnie. Pierwsza to była jego tajemna ze szlabanu wycieczka. Drżał czegoś... strach jakiś mrozem po kościach mu chodził; rad byłby uciec ztąd, ale się wstydził trochę... przytem zaciekawiało go to łowienie ryb przy łuczywie, które obiecał mu Franek.

Po kilku chwilach tego trwożnego oczekiwania, parobek powrócił i rzekł:

— Wartownik śpi, ale siekiera jest.

Wziął dziecko za rękę; chłopczyna uczuł zimny i sztywny uścisk, jakby żelaznych kleszczy.

— Pójdź! — rzekł parobek krótko.

Zeszli ostrożnie po wiązaniach tratew, aż do miejsca, gdzie ognisko wartownika czerwonemi językami pełzało po smolnych polanach. Mowsza stał przy ognisku z miną obojętną, znudzoną; gdy Franek z chłopcem nadszedł, zwrócił się do nich i rzekł:

— Kanalia ten Szymek! spił się, zamiast ognia pilnować. Winien mi rubla, umyślnie przyszedłem...

Mówiąc to, butem kopnął źle ułożone ognisko, które w trzeszczących rozsypawszy się głowniach, przygasać zaczęło.

— Czego ten pies tak wyje? — zapytał chłopiec zcicha. — Franek! wróćmy lepiej na szlaban!.. mnie strach czegoś.

— A coś ty, baba? — zawołał grubym, zmienionym głosem parobek. — A bodajżeś zdechł! — dodał, rzucając zapalczywiem kawałe drewna na psa, który zaskomlał żałośnie i do nóg leżącego Szymka przypadł.

Mowsza miał minę zafrasowaną, w głowę się drapał.

— Sam nie wiem, iść, czy czekać — bąknął.

— Czekajcie za mną, — rzekł Franek; z gorączkowym pośpiechem siekierę chwycił, i odszedł na brzeg, najdalej ku środkowi rzeki posuniętej tratwy. W chwilę potem rozległ się głuchy trzask pękającego lodu.

Chłopiec, który do żyda zdawna instynktowny wstręt uczuwał, nie chciał pozostać przy ognisku, ale za parobkiem poszedł przypatrywać się robocie. Myśl, że połów zaraz się zacznie, uspokoiła go nieco; nie drżał już, tylko mu smutno czegoś było bardzo. Spojrzał ku farbiarni, zkąd widać było żywo bijące światło — i westchnął. Potem zwrócił oczy ku niebu.

Parobek nie podnosząc głowy, wyrębywał dalej przerembel.

— Gwiazda spadła — przemówił chłopczyna cichym, słodkim głosem, jakim dzieci mówią o rzeczach, które je tajemnie wzruszają.

Parobek spojrzał na niego i rzekł.

— Mówiłeś ty pacierz?

— Nie jeszcze... zmówię później, jak wrócę.

— Zmów teraz — rzekł Franek posępnie.

Chłopcu rozporządzenie to nie wydało się dziwnem; istotnie, była to pora, w której zwykle się modlił.

Z prostotą klęknął, złożył drobne ręce i zaczął głośno mówić swój pacierz wieczorny.

Franek na toporzysku się wsparł i w milczeniu słuchał.

Dopiero, gdy chłopczyna uderzając się w piersi zaciśniętą ręką, powtórzył po trzykroć: „Boże bądź miłościw duszy mojej!“ parobek wstrząsł się, w garść plunął — i chwyciwszy siekierę, dalej rąbać zaczął.

Krótka ta chwila nie uszła baczności Mowszy. Zbliżył się na brzeg tratwy niespokojny i z zaiskrzonym wzrokiem szepnął coś parobkowi do ucha.

Franek siekierę rzuciwszy, rzekł: dosyć będzie! i po łuczywo do ogniska poszedł. Gdy wrócił, siny był i blady, oczy miał nieruchome, rozszerzone, usta zacięte.

Chłopiec patrząc na niego, znów czegoś lękać się zaczął.

— Weź to — przemówił parobek zmiennym głosem — i świeć mi tu nad przeremblem samym

Michałek smolną drzazgę wziął i pochylił się z tratwy.

— Niżej! — krzyknął chrapliwie parobek.

Chłopczyna schylił się jeszcze.

Nagle popchnięty z tyłu, na lód twarzą padł, puszczając z ręki łuczywo, którego płomień zatoczył wielkie, czerwone koła, smolnych iskier pełne.

Mowsza skokiem dzikiego zwierza na dziecko się rzucił i dusić je począł.

Biedactwo wołało na pomoc Franka, potem ojca. Ojciec daleko był; a Franek na lód z tratwy skoczywszy, stał cały naprzód podany, z sinemi pręgami na czole, ze świszczącym oddechem w piersiach, chłonąc w siebie wszystkiemi zmysłami ohydną scenę mordu.

Chłopiec gasnącym głosem jęczał ciszej coraz: „o!.. o!.. o!.. — przytomność już tracił, chciał przymknąć oczy, żeby nie widzieć tej okropnej, rozczerwienionej twarzy żyda nad sobą, ale nie mógł: przez chwilę zdawało mu się, że wszystkie gwiazdy spadają na ziemię — tyle iskier obaczył i tyle szumu posłyszał... i zdawało mu się, że wszystkie dzwony w miasteczku na gwałt biją. Gorącość jakąś poczuł w piersiach i w gardle, wyprężył się... różowa piana pokazała się na ustach... konał.

Parobek rzucił żydowi worek, którym ten chłopca głowinę okręcił, nie wpierw jednak puszczając rękę, jak szpony wszczepioną w delikatną szyję dziecka, aż konwulsyjne drgania drobnego ciała, słabnąc coraz, zupełnie ustały.

Podniósł się wtedy, w łunach krwawych cały, i rękawem otarł z czoła pot, który tez krwawym mógł być.

Potem schylił się, oderwał od brzegu tratwy rączyny chłopca, który padając, chwycił się go nieprzytomnie; trupa w przerembel stoczył, a podniósłszy z ziemi żerdź długą, daleko go pod lodem na środek rzeki odepchnął.

Noc była cicha i piękna. Srebrne mgły niosły się wblaskach księżyca nad ziemią. Pies tylko wartownika przerażony jakby, skowycząc zcicha, rzucił się na pierś śpiącego. Szymek miał sny jakieś różowe... na wznak rozwalony, z przechyloną w tył głową, w pijanej drzemce bełkotał:

— Ej Maryś!... a nie mówiłem?...

Poczem na drugi bok się przewróciwszy, głośno chrapać zaczął.

W farbiarni tymczasem, bębniąc z uśmiechem po stole białemi palcami dużej swojej ręki, Szajnerman obliczał przegraną; Uriel siedział jak na szpilkach.

Miał on zamiar dziś właśnie chłopca swojego odwiedzić; gość ten popsuł mu wszystkie szyki. Od soboty nie widział już dziecka; tęsknota wzbierała mu w piersiach jakąś gorącą falą; niespokojny był — i zdawało mu się, że duszę jego niezmierny ciężar przygniata.

(D. n.)

rzeczywiście więcej o 81.542 złr. 29 cnt. niż oznaczono w budżecie. Drugim powodem przewyżki dochodów było, iż za wylosowane własne obligacye otrzymano 27.300 złr., zaś w tej pozycyi dochodów nie preliminowano żadnej kwoty w budżecie, a trzecim powodem była ta okoliczność, że w budżecie nie preliminowano żadnego dochodu ze zwrotu zaliczek, a dochód ten wynosił istotnie 5,267 złr. 50 cnt. Natomiast dochody rzeczywiste były mniejsze od preliminowanych w rubryce „dochód z odsetek od własnych obligacyj“, albowiem oznaczono w budżecie ten dochód na 38,924 złr. ale kuponów tych nie zrealizowano przed końcem 1881 r.

Ogół wydatków funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej obliczono na 3.637.988 złr. zaś według przedłożonego zamknięcia rachunków, ogół wydatków tego funduszu wynosił rzeczywiście 3,719.231 złr. 33 cnt., przeto wydatki rzeczywiste były większe od preliminowanych o 81.243. złr. 33 cnt.

Wydatki rzeczywiste były większe od preliminowanych głównie z powodu, że na zakupno obligacyj indemnizacyjnych na własność funduszu wydano istotnie z dochodów bieżących 149.201 złr. a na wydatek ten nic nie preliminowano; dalej, że renta roczna od kapitałów nieasygnowanych wynosiła więcej o 395 złr. 25 cnt. niż preliminowano, nareszcie, że w budżecie na 1881 r. nie preliminowano żadnego wydatku na zaliczki zwrotne, rzeczywiście zaś z sumy wydanej na takie zaliczki, nie zwrócono jeszcze przed końcem r. 1881 kwoty 4194 złr. 75 cnt. i dopiero zwróconą będzie w latach następnych. Natomiast we wszystkich innych rubrykach wydatki rzeczywiste były mniejsze od preliminowanych o 72.547 złr. 69 cnt.

Jeżeli ogół wydatków rzeczywistych porównamy z ogółem dochodów rzeczywistych, widzimy, iż przewyżka dochodów wynosi 17.641 złr. 7 ct. i tę to kwotę pożyczył fundusz indemnizacyjny wschodnio-galicyjski, funduszowi indemnizacyjnemu zachodnio-galicyjskiemu dla pokrycia niedoboru w jego dochodach w 1881 r. Do ogółu rzeczywistych dochodów należy jeszcze dodać pozostałość z rachunków 1880 w sumie 191.833 złr. 9 cnt. Przeto ogół dochodów rzeczywistych funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego w 1881 r. wynosił razem 3.928.705 złr. 49½ cnt. odjąwszy od tej sumy ogół rzeczywistych wydatków w 1881 roku 3.719.231 złr, 33 cnt. pozostaje reszta 209.474 zł 16½ cnt. Z tej sumy: pożyczono funduszowi indemnizacyjnemu zachodnio-galicyjskiemu 17.641 złr. 7 cnt. Przeniesiono do majątku funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego 100.000 złr. Na zakup obligacyj indemnizac. dodano 7.159 złr. 16 cnt, do sumy 149.201 złr. użytych na ten cel z dochodów bieżących 1881 r. Razem 124.800 złr. 23 cnt. Przeto ostateczna pozostałość z rachunków dochodów i wydatków funduszu wschodnio-galicyjskiego przy ich zamknięciu z końcem r 1881 wynosi 84.673 złr. 93½ cnt. i sumę tę przeniesiono do majątku tegoż funduszu.

**Majątek własny** funduszu indemn. wsch. galic. wynosił z końcem 1881 r. 1.159.292 złr. 59 cnt. licząc obligacye indemnizacyjne będące własnością tego funduszu według ich imiennej wartości. **Aktywa** tego funduszu wynosiły z końcem 1881 r. ogółem 2.391.325 złr. 8 cnt. **Pasywa** 40,446.871 złr. 34 cnt.

**Komisya** nie może wpisać w poczet pasywów tego funduszu, zamieszczonej w rządowem zamknięciu rachunków sumy 42,213.629 złr. 82 cnt powstałej z subwencyi wypłacanej corocznie przez skarb państwa, od r. 1858, oraz powstałej z zaliczek dawanych przez skarb państwa temuż funduszowi przed 1858 r., albowiem pretensyi skarbu państwa do zwrotu tych subwencyj i zaliczek nie uznaje Sejm i nigdy nie uznał. Przeto według tak sprostowanego rachunku, pasywa funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego obrachowane przez rząd z końcem r. 1881 na 82,660,501 złr. 16 cnt., wynosiły wówczas 40.446.871 złr. 34 cnt.

II. **Fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej.** W budżecie na 1881 r. preliminowano ogół dochodów tego funduszu na sumę 2,069.139 złr.; zaś według zamknięcia rachunków ogół rzeczywistych dochodów wynosił 2.034.534 złr. 40 cnt. (nie wliczając pożyczki danej temu funduszowi z funduszu wschodnio-galicyjskiego w kwocie 17.641 złr.), przeto ogół dochodów rzeczywistych był mniejszy od preliminowanych o 34.604 złr. 60 cnt.

Zamknięcie rachunków uzasadniając mniejszy dochód z dodatku indemnizacyjnego przedstawia następujące powody: W 1881 r. zwrócono podatkującym nadpłaty dodatku indemnizacyjnego pobranego w r. 1880 wyżej nad wymiar, bo w wysokości 48 cent. od jednego złotego podatków bezpośrednich, a pobranego w tej większej wysokości z tej przyczyny, że Sejm nie obradował w 1879 r., a zwołany dopiero w czerwcu 1880 r., uchwalając w lipcu 1880 r., cały budżet i dodatek indemnizacyjny na 1880 r., zniżył dodatek na 45 ct. Uchwała ta sejmowa, oznaczająca wymiar dodatku indemnizacyjnego na 1880 r., zatwierdzoną została dopiero w listop. 1880 r., gdy dodatek indemnizacyjny na 1880 r. już był po większej części pobrany w wysokości 48 centów, a zwrot nadpłat nastąpił dopiero w 1881 r. Drugim powodem małego dochodu z dodatku indemnizacyjnego w 1881 r. było to, że cały dodatek indemnizacyjny zapłacony w 1881 r. we Lwowie przez dyrekcye dróg żelaznych galicyjskich, zaliczony został w dochód z dodatku indemnizacyjnego dla funduszu indemnizacyjnego wschodnio-galicyjskiego, a część tego dodatku zapłaconego przez dyrekcye dróg żelaznych, należna funduszom indemnizacyjnym zachodnio-galicyjskiemu i krakowskiemu, nie była jeszcze tym funduszom zwrócona przed końcem 1881 r.

Ogół **wydatków** funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej obliczono w sumie 2,069,139 złr., zaś zamknięcie rachunków wykazuje ogół rzeczywistych wydatków w sumie 2,052,175 złr. 47 ct., przeto wydano rzeczywiście **mniej**, niż preliminowano o 16,963 złr. 53 ct.

Porównawszy ogół rzeczywistych dochodów z ogółem rzeczywistych wydatków, okazuje się **niedobór** w kwocie 17,641 złr. 7 ct. który, jak wiadomo, pokryty został pożyczką z funduszu indem. Galicyi wschodniej. Pożyczka ta została już zwróconą.

Stan **majątku** własnego funduszu zachodnio-galicyjskiego, wynosił z końcem 1881 r. 682,965 złr. 32 ct.

**Aktywa** tego funduszu wynosiły 1,130,885 złr. 89 ct. **Pasywa** 23,460,638 złr. 63 cent. Komisya nie wpisuje w poczet pasywów tego funduszu zamieszczonej w przedłożonem zamknięciu rachunków sumy 30,333.930 złr. 73 ct., powstałej z subwencyj wypłacanych corocznie przez skarb państwa, dla tej samej przyczyny, jaką wymieniła przy funduszu Galicyi wschodniej.

III. **Fundusz indemnizacyjny krakowski.** Nie pobierał on i nie pobiera z skarbu państwa żadnego zasiłku lub uposażenia. Ogół **dochodów** tego funduszu oznaczono w sumie 191,015 złr. zaś zamknięcie rachunków wykazuje, że ogół rzeczywistych dochodów wynosił 143,836 złr. 4 ct. przeto **mniej** o 47,178 złr. 96 cent. Dodawszy jednak do tych dochodów pozostałość z rachunków z końcem r. 1880, w sumie 110,088 złr. 29 ct., która powinna być wliczoną w dochody i rzeczywiście ją wliczono i użyto istotnie na pokrycie wydatków w r. 1881. widzimy, że ogół dochodów wynosił 253,924 złr. 33 ct. Powody mniejszego dochodu są te same, co przy obu poprzednich funduszach. Ogół **wydatków** liczono również w sumie 191.015 złr., zaś zamknięcie rachunków wykazuje ogół rzeczywistych wydatków w sumie 236,264 złr. 3 cent. przeto **więcej** o 45249 złr. 3 ct. Porównawszy dochody z wydatkami, okazuje się zysk w kwocie 17,660 złr. 30 ct. Stan własnego **majątku** wynosił 581.343 złr. w. a.

**Aktywa** wynosiły z końcem 1881 r. 211,535 złr., zaś **pasywa** 2,054.337 złr. 19 ct. Sprawozdanie powyższe tak kończy komisya budżetowa: Sejm nie załatwia stanowczo zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych. z powodu, że zamknięcia rachunków przedkładane są Sejmowi od 1871 r., poprzednie zaś zamknięcia nie były Sejmowi przedłożone a tem mniej przez Wys. Izbę załatwione, przeto rachunki teraz przedkładane nie mogą być ani należycie zbadane, ani stanowczo załatwione. Nie zapuszcza się Sejm w stanowcze rozpoznanie rachunków i w ich załatwienie z tego także powodu, iż skarb państwa rości sobie z tych **rachunków pretensye do kraju, których Sejm nigdy nie uznał i uznać nie może.** Na tem stanowisku pozostała komisya budżetowa w obec zamknięcia rachunków za rok 1881 i wnosi: Sejm raczy uchwalić: „Sejm wstrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonego mu zamknięcia rachunków indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i W. ks. krakowskiego za r. 1881 i przyjmuje tylko je do wiadomości z zastrzeżeniami uchwalonemi na poprzednich sesyach sejmowych.

P. **Romer** przedłoży sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie projektu ustawy budowniczej dla m. Krakowa. Ta ustawa uchwalona przez Sejm jeszcze w r. 1878. nie uzyskała Najwyższej sankcyi. Ministerstwo spraw wewn. donosząc o tem, wytknęło te postanowienia projektu ustawy. które sankcyonowaniu stały na przeszkodzie. W przedłożonym obecnie przez Wydział krajowy projekcie ustawy budowniczej, uwagi te, uwzględnione zostały, a komisya administracyjna przyjmując odnośne postanowienia, poczyniła w nich przeważnie tylko stylistyczne zmiany, jak w §§ 8, 9, 55 i 66. Dalsze zmiany, które komisya poczyniła, powstały z tego powodu, że w obecnem przedłożeniu Wydziału pominięto wiele postanowień mniej lub więcej ważnych, które w r. 1878 Sejm głównie na wniosek Wydziału przyjął i do ustawy budowniczej wprowadził. Postanowienia te, jako zupełnie odpowiednie i potrzebne, w r. 1878 przez Wydział dokładnie umotywowane i przez Sejm już raz uchwalone, komisya administracyjna napowrót do tekstu ustawy przywróciła. Zmiany te dotyczą głównie §§ 1, 5, 8, 13, 32, 57, 60, 61 i 62. Oprócz tego okazały się potrzebne niektóre uzupełnienia i zmiany stylistyczne, a mianowicie w §§ 3, 5, 8, 10, 18, 34, 38, 39, 40, 56 i 66. Komisya administracyjna wnosi przeto: Sejm raczy uchwalić przedłożoną ustawę budowniczą dla m. Krakowa“.

Bez dyskusyi przyjęto to sprawozdanie do wiadomości.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla m. Krakowa, spadło z porządku dziennego, z powodu nieobecności sprawozdawcy p. **Romera.**

P. Szczęsny **Koziebrodzki** odczytał wniosek komisyi administracyjnej co do obsady prymaryusza oddziału chirurgicznego przy szpitalu lwowskim. Wniosek opiewa:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia posady prymaryusza dla oddziału chirurgicznego przy krajowym szpitalu we Lwowie z tem zastrzeżeniem, że pierwsza opróżniona posada prymaryusza chorób wewnętrznych przy tymże szpitalu nie będzie obsadzoną.

Bez dyskusyi wniosek ten przyjęto.

Przewodnictwo objął wicemarszałek ks. biskup **Stupnicki**, a członek Wydziału krajowego hr. **Badeni** odczytał długi szereg projektów ustaw w sprawach mytniczych. Zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego. bez dyskusyi, przychylił się Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu do udzielenia koncesyj na pobór opłat mytniczych: Radom powiatowym w Dąbrowie i Tarnowie na drodze Dąbrowa-Żabno-Otwinów; Radzie powiatowej w Dąbrowie na drodze powiatowej Szczucin-Otałęż. Radzie pow. w Sanoku na drodze powiatowej Rymanów-Haczów. Wydziałowi powiatowemu w Nisku na rzecz funduszu drogi gminnej z Jeżowego na Rudnik do Krzeszowa wiodącej. Obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Brzozdowcach powiatu bobreckiego od mostu na rzece Wiśniowiec. Radzie pow. w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Budzanów. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowej powiatu wielickiego od mostu na rzece Krzyworzece. Obszarowi dworskiemu w Przeworsku powiatu łańcuckiego od przewozu na rzece Wisłoku w Korniatkowie. Radzie pow. w Białej na drodze pow. Międzybrodzkiej. Gminie łącznie z obszarem dworskim w Zarwanicy powiatu podhajeckiego od mostu na rzece Strypie. Obszarowi dworskiemu w Terszakowie powiatu rudeckiego od mostu na rzece Dniestrze. Obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Mostach powiatu rudeckiego, od mostu na rzece Dniestrze. Obszarowi dworskiemu w Zbyszycach, powiatu nowosandeckiego, od przewozu na rzece Dunajcu. Wydziałowi pow. w Jaśle na rzecz funduszu drogi gminnej w Siepietnicy przez Szerzyny do Swoszowy i z Szerzyn do Jodłówki. Obszar dworski w Kopkach, powiatu Niskiego od przewozu przez San. Obszar dworski łącznie z gminą w Wybranówce, powiatu bobreckiego od mostu na Hlebówce. Obszar dworski w Jankowicach powiatu chrzanowskiego od przewozu przez Wisłę. Obszar dworski w Zabłotowie wspólnie z obszarem dworskim w Ilińcach powiatu śniatyńskiego od przewozu przez Prut. Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na Wisłoku. Obszarowi dworskiemu w Górze ropczyckiej wspólnie z gminą w Borku wielkim od mostów w Borku wielkim położonych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, sekretarz p. **Czajkowski** odczytał nowy wniosek pana **Merunowicza**, z rezolucyą do rządu, ażeby ściślej wykonywał kontrolę nad drobną sprzedażą soli. Wniosek ten będzie traktowany według regulaminu.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 30; następne w poniedziałek d. 2 października. Porządek dzienny znany z telegramu.

# Korespondencya „Reformy“

*Stanisławów, 25 września.*

(G) Wczoraj mieliśmy tutaj bardzo liczne zgromadzenie wyborców, na którem szanowny nasz burmistrz, dr. Ignacy **Kamiński**, zdawał sprawę z swoich czynności poselskich w Radzie państwa i w Sejmie krajowym. W dłuższym, z właściwą sobie werwą wypowiedzianym wywodzie, opowiedział czcigodny poseł swoje zabiegi około urzeczywistnienia wielu, dla nas bardzo ważnych spraw. I tak przedewszystkiem wspomniał o staraniach swoich, dążących do przyspieszenia budowy kolei transwersalnej, której, śmiało powiedzieć można, jest inicyatorem, a która to budowa z pewnością nie byłaby teraz przyszła do skutku, gdyby nie usilne, ciągłe i wytrwałe starania, zabiegi i kołatania szanownego posła. Słyszałem z ust bardzo wiarygodnych, że czcigodny nasz poseł, chcąc rzeczoną budowę przyprowadzić do skutku, była bowiem chwila, w której zdawało się, iż cała sprawa zostanie zabagnioną, użył aż interwencyi najbardziej wpływowych osobistości zagranicznych... Wspomniał dalej nasz poseł o swoich zabiegach i usiłowaniach co do utworzenia w Stanisławowie biskupstwa gr. kat., co do sprowadzenia do stolicy Pokucia większej stałej załogi wojskowej, poczem wspomniawszy o swej działalności w komisyi przemysłowej Izby deputowanych i udziale w naradach nad reformą ustawy przemysłowej, wyjaśniał wyborcom proponowane zmiany w tej ustawie. Z powodu choroby, która od roku przeszło przykuła szanownego posła do łoża boleści, nie mógł on w roku zeszłym brać udziału w obradach sejmowych. Po wysłuchaniu tego sprawozdania, wyborcy uchwalili jednogłośnie wotum zaufania dla szanownego posła.

*Paryż, 29 września.*

(Rocznica urodzin hr. de Chambord. — Omyłka agitatorska. — Kongres w St. Etienne.)

(=) Pan P. de Cassagnac, w dzienniku swoim *Pays*, zaprzeczył podanej przez legitymistyczne pismo a powtórzonej przezemnie w poprzedniej korespondencyi, wiadomości o konferencyi, odbytej pomiędzy nim a hr. Chambord. Powtórzywszy wiadomość, powtórzyć muszę zaprzeczenie. Zaprzeczenie obchodzi jeno osobistość p. P. de C., wiadomość zaś, acz fałszywa, posiada znaczenie rozleglejsze nieco. Wchodzi ona do tej samej kategoryi, z której *Czas* wyjął rozmowę bezimiennego dyplomaty polskiego z ks. Bismarkiem, i świadczy o krzątaniu się stronnictwa, o zabiegach mających na celu reklamę. Manewra takie bardzo są pospolite. *Ballons d'essai.* Cóż, że kłamstwo się wyda! Po kłamstwie sensacyjne wrażenie pozostaje, zwracając uwagę na osobistość, czy też na stronnictwo i — cel się osiąga. *Pays* zaprzeczył; legitymistyczne atoli organa zaprzeczenia nie powtórzyły i nie powtórzą, aż chyba później kiedyś, kiedy znaczenie onego doniosłość straci. Wiadomość ta sensacyjna potrzebną im była w chwili obecnej, celem wzmocnienia na szeroko zakrojoną skalę agitacyi. Dziś właśnie rocznica urodzin hrabiego de Chambord. Do agitacyi nadaje się ona bardzo dobrze, wypada bowiem w przeddzień zastosowania prawa o przymusowem, bezpłatnem a świeckiem nauczaniu. W Wandei, w Sainte-Anne-d'Auray, przygotowano manifestacyę olbrzymią: nabożeństwo trzydniowe z procesyami, z godzinkami. z wystawieniam Przenajśw. Sakramentu, z kazaniami i odpustami; uczta bezpłatna na dziesięć tysięcy osób, z panami de Charette, Baudry d'Asson, L. Brun, Baragnon, de Lambertye, de Chernelong, de Mun, etc. etc., z pozdrowieniami od *roy*, z depeszami i mowami, w których rzeczpospolita, odmalowana barwami jak najczarniejszemi, przedstawioną zostanie jako mająca wywrócić się za dni kilka.

Wzmocnienie agitacyi w momencie obecnym odnosi się, jakiem poprzednio pisał, do prawa, które „wypędza Boga ze szkoły“ (!). Mylą się jednak agitatorowie, licząc na to. W przymusowem“ nauczaniu owem władza ma furtkę, która pozwala jej „nie przymuszać“ nikogo. Republikanie nie będą dzieci — jak w Rosyi za czasów Mikołaja żydzięta — rodzicom z objęć wydzierali. Chodzi jeno o to, ażeby się uczyły — bądź w szkółkach rządowych, bądź też w prywatnych, wolnych, utrzymywanych przez kongreganistów, przez braciszków, przez siostry, w domu rodzicielskim zresztą. Rodzice obowiązani są jeno deklaracyę złożyć, że się dzieci będą uczyły tam lub gdzieindziej. Władza następnie będzie sprawdzała, powołując dzieci do egzaminu; sprawdzanie zaś, ściśle obliczając, nastąpi nie rychlej, aż za trzy lata, to znaczy, wówczas kiedy się ludność — w Wandei nawet — ze szkółkami świeckiemi i z korzyściami nauczania świeckiego oswoi dostatecznie. Republika francuska trzecia tem się właśnie zaleca, że się przymusowych środków wystrzega, co przeciwników jej do egzasperacyi doprowadza. Zdaje się przeto, że agitacya obecna acz wzmocniona, przebrzmi, przeminie i — w rezultacie — Henryka V na tron nie przywoła.

Równolegle z agitacyą legitymistyczną odbywająca się agitacya socyalistyczna zwołała kongres do St. Etienne. Kongres się zgromadził i rozpadł, przy sprawdzaniu bowiem pełnomocnictw delegatów pokazało się, że do rozstrzygania kwestyi robotniczej brakowało robotników. Robotnicy nie wzięli w kongresie udziału. I słusznie. Kongres ów wywiesił sztandar rewolucyjny; kwestya zaś socyalna, dzięki warunkom dzisiejszym, rozwijając się we Francyi na drodze regularnej i legalnej, nie ma potrzeby najmniejszej do rewolucyi się odwoływać. Robotnicy rozumieją to doskonale.

# Przegląd polityczny.

*Kraków, 2 października.*

Usiłowania około podniesienia gospodarstwa włościańskiego skłoniły grono obywateli **ziemi Kujawskiej** w ks. Poznańskiem opiekujących się kółkami włościańskiemi do urządzenia w dniu 10 października b. r. **wystawy rolniczej** w **Inowrocławiu**, w której mają wziąść udział kółka włościańskie powiatów inowrocławskiego, sremskiego, srodzkiego i ostrzeszowskiego. Wystawa ma ograniczać się tylko do gospodarstw włościańskich i ma złożyć dowód zbawiennych skutków działalności kółek włościańskich i ich szlachetnych opiekunów.

Minister sprawiedliwości, Nabokow, przedstawił Radzie państwa projekt do ustawy wprowadzającej **instytucye sądowe z roku 1864** w guberniach zachodnich. W r. 1880 wprowadzono je tylko w trzech guberniach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, pozostałe sześć na Litwie i Białorusi. otrzymają nowe sądownictwo z końcem r. 1883. Izba sądowa otwartą będzie w Smoleńsku.

Urzędowe zawiadomienie o przyjęciu przez cesarza rezygnacyi ks. **metropolity Sembratowicza**, nadeszło już z Wiednia do namiestnictwa i wręczonem podobno już zostało arcybiskupowi. Ks. oficyał Malinowski żąda, aby w razie pensyonowania go, wolno mu było zamieszkiwać w budynkach kapitulnych. Życzeniu temu prawdopodobnie nie stanie się zadość. Kanonik Siengalewicz wraz z radcą namiestnictwa Sznablem, powrócił do Lwowa z objazdu majątków metropolity.

Donoszą ze Lwowa, że wszyscy bazylianie, którzy swego czasu podpisali protest przeciw buli papieskiej *Singulare praesidium*, cofnęli swój protest i oświadczyli papieżowi swoją wierność i przywiązanie do stolicy apostolskiej.

**Wypadki preszburskie** przepuszczone przez pryzmat żydowskiej prasy stolicy przedstawiają się zatrważająco; po bliższem przyjrzeniu się znacznie maleją.

Zaburzenia, które we czwartek wieczór wybuchły w Preszburgu, ponowiły się w nocy z piątku na sobotę. Około wpół do ósmej na ulicy śgo Michała przed gmachem komitatu zebrała się dość pokaźna gromada ludzi, która wśród stereotypowych okrzyków: *Eljen Istoczy! Eljen Simonyi!* pociągła na żydów. Powtarzały się znane sceny wybijania okien tu i ówdzie, rabowania sklepów, niszczenie towarów. Najwięcej ucierpiały ulice Kisfaludy, Kapucyńska, Żydowska, Blumenthal i Kreuzgasse. Wpadano tam do mieszkań żydowskich, rozbijano meble, sprzęty, resztę zaś rzucano przez okna zebranym na ulicach tłumom. Na Edlgasse zrabowano wielki skład towarów Kohna, poczem jeden oddział pociągnął przed mieszkanie zamożnego przemysłowca Leopolda **Tedesco**. Wkrótce zjawiło się jednak wojsko, które położyło kres dalszej pohulance.

Przez piątek, sobotę i niedzielę wszelki handel i ruch interesów został wstrzymany, a wszystkie sklepy, składy, kawiarnie zamknięto. Dotąd aresztowano już przeszło 100 osób które w rozruchach najczynniejszy brały udział.

Żydzi gromadnie uciekają do Wiednia i Pesztu, lub w mieszkaniach własnych barykadują się, organizując z pośród siebie oddziały, które noc i dzień pilnują i strzegą głównych punktów. Dzienniki wiedeńskie od góry do dołu semityzmem przesiąkłe, napadają na Węgrów i Sławian rzucając na nich winę za wypadki, uderzają gwałtownie, na brak energii, i bezradność rządowych władz w Preszburgu, które pozwoliły tłumom przez przeciąg trzech godzin rabować i niszczyć bezkarnie, oświadczają nawet głośno, iż wypadki preszburskie nie ustąpiły w niczem scenom w Bałcie. Ile w tem przesady, dość powiedzieć że w Preszburgu ani jednego niebyło wypadku ciężkiego obrażenia ciała lub morderstwa. Policya miejska nie mogła na razie zapobiedz zaburzeniom, wojsko wezwane natychmiast na pomoc, przywracało wszędzie porządek i rozpędzało tłumy. Wiedeńskie dzienniki twierdzą, że lud działał nadzwyczaj systematycznie i występował wszędzie z dobrze obmyślanym planem widocznie pod znakomitem kierownictwem. Jeden oddział ściągał na siebie uwagę wojska, podczas gdy inne bandy rabowały i niszczyły na innych punktach. Wszystkie dzienniki peszteńskie omawiają obszernie wypadki te, nie szczędząc dość słów potępienia. Nie bez znaczenia jest wystąpienie urzędowego *Nemczet* który dowodzi, że wypadki preszburgskie są skutkiem agitacyj antisemistyczn. stowarzyszeń i niemieckiego *Schulvereinu*,. Awantury żydowskie pisze *Nemczet*, przygotowali tylko Niemcy. Gdzie żywioł madziarski przeważa tam pojawianie się scen podobnych jest niemożebne; dlatego też w Debreczynie w Szegedynie a nawet w Tisza Eszlar do żadnych zaburzeń ulicznych nie przyszło. Żydowski *Pester Lloyd* w artykule wstępnym uroczysty zakłada protest przeciw pomawianiu ludności Preszburga o pochodzenie madziarskie i oświadcza wprost, że Węgry z wypadkami w Preszburgu nie mają nic wspólnego

W czeskim klubie postawił dr. **Gregr** wniosek, ażeby Czesi rozpoczęli akcyę w celu rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu, przynajmnie, w tym stopniu, w jakim to zostało osiągniętem w Radzie państwa, oraz w jakim tego domagają się czescy posłowie z Morawy. Niemiecka większość Sejmu czeskiego trzyma się wszystkiemi siłami swej dzisiejszej władzy i nie chce dopuścić żadnej zmiany ustawy wyborczej. chociaż już w październiku 1878 Sejm uznał braki ustawy i polecił Wydziałowi krajowemu wypracowanie odnośnych zmian. Od tego czasu spychano reformę wyborczą wszelkiemi siłami. *Bohemia* twierdzi, że trudno żądać, żeby niemiecka większość sama spełniła na sobie samobójstwo, jakieś japońskie *harikiri*. Słusznie pisze *Politik*. że Niemcy *propter vitam, vivendi perdiderunt causas.* Z r. 1884 kończy się ich panowanie, a wtedy i bez reformy wyborczej inny wyjdzie skład Sejmu. Żądanie reformy przez obniżenie censusu wyborczego jest liberalne, monopoliści więc liberalizmu Herbsty, Schmeykale, Banhausy będą mieć trudny orzech do zgryzienia.

W Prusach nareszcie rząd przerwał milczenie, i jednocześnie tak co do terminu wyborów do Sejmu pruskiego jak i co do przyszłego programu prac parlamentarnych odsłonił zasłonę. — *Staatsanzeiger* ogłasza rozporządzenie, które naznacza na dzień 19 października na wybory wyborców, a dzień 26 października b. r. na wybory posłów do Sejmu. — Jak wiadomo w Prusach ordynacya wyborcza do Sejmu, tworzy dla całego kraju t. z. wybory **pośrednie** podobnie jak u nas w kuryi mniejszych posiadłości. — Jednocześnie oficyalna *Nord. allg. Zeitung* oznajmia. iż rząd zaniechał zamiaru przedłożenia Sejmowi pruskiemu na najbliższej sesyi ustawy o **potrzebach państwa i użyciu funduszów** (*Verwendungsgesetz*). Jeżeli się zważy jak wielką wagę ks. kanclerz przywięzywał do tej ustawy na ostatniej sesyi z powodu której Sejm nawet rozwiązał, to cofnięcie się pozorne rządu nie można za nic innego uważać, jak tylko za manewr wyborczy mający na celu usunięcie głównego źródła agitacyi antyrządowej, któreby mogło zwiększyć znacznie szeregi opozycyi. — Wynika to zresztą z zręcznej stylizacyi dotyczącego artykułu urzędowego organu.

Według tego przedłożenie tej ustawy jest już całkiem zbyteczne, rząd bowiem chciał przez nią dwa cele osiągnąć: uzyskać swiadectwo od Sejmu pruskiego, iż ucisk podatków bezpośrednich wymaga koniecznego zaradzenia, i że nowe dochody jakie miały być osiągnięte z podatków pośrednich, które parlament miał uchwalić a wszczególności z monopolu tytoniowego nie będą na nic innego użyte, jak tylko na ulżenie podatków bezpośrednich. Ten drugi cel dzisiaj nie istnieje, bo parlament odmówił otwarcia nowych źródeł dochodu w podatkach konsumcyjnych, na razie więc nie ma potrzeby kłopotać się o ich użycie. Co zaś do pierwszego celu, rząd na innej drodze będzie się starał uzyskać od Sejmu potwierdzenie dla swego przekonania, iż podatki bezpośrednie potrzebują ulżenia, i że istnieje nędza podatkowa w Prusach, aby mógł na tej zasadzie żądać od parlamentu cesarstwa otwarcia innych źródeł dochodu. — Jeżeli nowo wybrany Sejm uzna, iż rząd znajduje się w błędzie co do potrzeby ulżenia podatków stałych, natenczas rząd nie będzie miał zasady naprzykrzać się parlamentowi z nowemi projektami podatków niestałych. — Piekącą kwestyą dla rządu jest aby Sejm pruski jak najprędzej co do potrzeby ulżenia podatków bezpośrednich odpowiedział: „tak“ czy „nie“.

Taka jest treść tej najnowszej enuncyacyi rządowej. Widzimy z niej jak rząd pruski zręcznie usuwa na drugi plan zwiększenie potrzeb i wydatków państwowych a natomiast ciągle tylko stawia przed oczy wyborców obietnicę ulżenia podatków szacunkowych.

Istniejące w Niemczech **stowarzyszenia protestanckie Gustawa Adolfa** obchodziło niedawno w Lipsku 50-letni jubileusz swego istnienia. Ze sprawozdania rocznego tego stowarzyszenia rozporządzającego olbrzymiemi funduszami (dochód roczny wynosi około miliona marek) i cieszącego protekcyą rządów i panujących książąt niemieckich, dowiadujemy się. iż stowarzyszenie to rozciąga coraz bardziej sieć swoich usiłowań na kraje sławiańskie, budując Zbory ewangielickie, zakładając szkoły ludowe ewangielickie i tworząc różne filialne stowarzyszenia i bractwa protestanckie. — Instytucye poczęści zakładane są doskonałemi narzędziami germanizacyi. Z inicyatywy tego stowarzyszenia powstał znany niemiecki „Schulverein“, który zgubną swoją działalność głównie w Czechach i południowej Sławiańszczyźnie rozwija. — Szczególną zaś opieką obdarza stow. Gustawa Adolfa księstwo Poznańskie, które mu już wiele zborów ewangielickich zawdzięcza. Niebezpieczeństwo grożące stąd dla narodowości polskiej jest tem większe, iż kościół katolicki wskutek kulturkampfu, zniesienia wszystkich prawie instytucyj kościelnych i opróżnienia większej części parafii jest wobec tych zamachów protestancko-germanizacyjnych ubezwładniony. — Słusznie też *Dzien. Pozn.* ostrzega przed grożącem nam z tej strony niebezpieczeństwem i woła: „Niechaj inne szczęśliwsze narody zbierają składki na misye katolickie i kościoły w obcych krajach, my obracajmy grosz nasz ciężko zapracowany na potrzeby kościelne i narodowe w naszym własnym kraju. — Zwróćmy przedewszystkiem oczy na **potrzeby nasze**, bo szlachetnie jest pomagać innym, ale pierwszym obowiązkiem jest pomódz samemu sobie“.

Wiedeński korespondent do *Gołosu*, zastanawia się nad przyczynami **niezadowolenia sfer rządzących w Austryi z zachowania się Rosyi**“. Wiadomo, pisze on, jakie wrażenie wywarł w Petersburgu niespodziewany zwrot w zapatrywaniach sfer rządzących w Austro-Węgrzech na działania angielskie w Egipcie i oczekiwane żądania Anglii wynagrodzenia za stłumienie egipskiego powstania. Należy się nadto spodziewać, że Rosya przeszkodzi rozstrzygnięciu kwestyi będącej na porządku dziennym obrad ministeryalnych. Mam na myśli prawno-państwowy stosunek Bośnii i Hercegowiny do monarchii austro-węgierskiej. Świat polityczny wie doskonale, o ile myśl anneksyi już dojrzała. Sprawa bliska końca i kto wie, czyby nie była już ukończoną, gdyby nie obawiano się, że Austryę uchwyci za rękę którakolwiek ze stron. Tą „stroną“ jest Rosya z jej sławiańskiemi sprzymierzeńcami. Oto wierny obraz położenia politycznego, którego nie polepszy zapewnienie, że hr. Wolkenstein po upływie urlopu, wróci się na swoje stanowisko do Petersburga. Istnieje jeszcze okoliczność, którą w dyplomatycznych sferach wiedeńskich uważają za niewątpliwą oznakę istnienia głębokiej rozterki między Austryą i Rosyą a nią jest, że ks. Łabanow Rostowski naznaczony przed kilkoma już miesiącami na ambasadora w Wiedniu, dotychczas nie objął obowiązków. Jednocześnie hr. Wolkenstein przebywa w Wiedniu i niewiadomo kiedy powróci do Petersburga“.

**Dwór rosyjski** pozostanie w Peterhofie do

połowy października. Gdzie następnie przeniesioną zostanie rezydencya carska, dotychczas nie wiadomo. Wszystko bowiem przygotowano na przyjęcie dworu w Gatczynie i w pałacu Aniczkowa. Jest prawdopodobnem, iż dwór po krótkiem, najwyżej dwóchmiesięcznem pobycie w Gatczynie, uda się do Petersburga. Pogłoski o zamierzonej podróży carskiej do Warszawy. mimo zaprzeczeń, ciągle się utrzymują.

---

Nie powiodło się Niemcom doprowadzić Francyi do zupełnego odosobnienia, a wszelkie usiłowania do poróżnienia zupełnego Francyi i Anglii, także dotąd nie odniosły skutku. Znany artykuł *Timesa* obchodzi całą eurepejską prasę. *Kreuzztg.* i *Post* widzą w tem, że Francya wiele poświęca, byle zabezpieczyć sojusz z Anglią, dominującą jednę myśl nad wszystko — rewanż na Niemcach. *Post* wykazuje, że to dla Francyi zgubne. Po r. 1870 stało się kwestyą przyszłości Francyi oraz kwestyą cywilizacyi, czy opinia publiczna we Francyi zdolna oswoić się z faktem, „że naród niemiecki odzyskał swą polityczną narodowość.“ Jeśli to nie nastąpiło, to kontrast musi trwać dalej, aż jeden z narodów w tym stopniu zostanie osłabionym w swej żywotności, że nie będzie zdolnym tworzyć wielkiego państwa. Oto polityka francuskiego odwetu, zniszczyć jądro niemieckiej żywotności. Myśl to zbrodnicza i bez widoków; zapowiada Europie wiek cały śmiertelnych walk i narażenie przewagi Europy w rozwoju świata. Francya chce kontynuować politykę rozpoczętą przed trzema wiekami. Tej myśli poświęca rolę swą na morzu śródziemnem. Nikt nie wstrzyma losu, jaki czeka naród w zaślepieniu i niepohamowanej namiętności. Głosy prasy tego znaczenia co *Kreuzztg.* i *Post*, otrzymujących inspiracye ze sfery rządzącej w Niemczech nie są bez głębokiego znaczenia. To poczucie, że zwycięztwa z 1870 i 1871 r. nie zdecydowały jeszcze losu Niemiec na wszystkie czasy, oraz że skutki pogromu strasznego roku Francya uważa za skończone i otwarcie przyznaje się odtąd do polityki odwetu, dają tej prasowej szermierce ponure tło mętnej przyszłości, pełnej krwi i ofiar, i wielkich europejskich przewrotów.

Na artykuł *Kolnische Ztg.* zwracający uwagę na pewne podobieństwo pomiędzy kwestyą Bosforu dla Rosyi i kanału Suezkiego dla Anglii, a kończący się zdaniem: „lecz Anglia obawia się poruszenia całej kwestyi wschodniej i lęka się starcia z Rosyą i dlatego gabinet londyński składa w Petersburgu oświadczenia całkiem uspokajające“ — *Nowosti* odpowiadają w ten sposób: „Jeżeli Anglia istotnie lęka się starcia z Rosyą, to cieszymy się tem niezmiernie, bo i Rosya również tego starcia nie pragnie, choć go się nie obawia. Jeżeli Anglia w samej rzeczy złożyła Rosyi oświadczenia uspokajającego charakteru, to postąpiła bardzo pięknie, ale niemniej zdaje nam się, ze oświadczenia te nie są dostateczne, że potrzeba czegoś więcej pozytywnego. Bardzo ciekawym jest argument, jakim się posługuje *Koln. Ztg.* przeciw władaniu przez Rosyę Bosforem. Trudno nie zwrócić uwagi na ten argument gazety, pomijającej milczeniem motyw polityczny i dotykającej tylko motywu ekonomicznego. Oto Rosya nie powinna władać Dardanelami, bo utworzyłaby tam zapory dla europejskiego przemysłu. Jeżeli ten tylko powód zmusza Europę do opierania się Rosyi, to Europa mogłaby się uspokoić, tem łatwiej, że według samej *Koln. Ztg.* pod względem ekonomicznym Rosya ma być państwem... biernem.“

# Kronika.

*Kraków, 2 października.*

**W kościele OO. Kapucynów** odbył się dziś rano rzadki a rzewny obrzęd złotego wesela pp. Józefa i Julii Patelskich. Pobłogosławił czcigodnej parze ks. przeor OO. Karmelitów i wręczył obojgu na dalszą drogę życia według zwyczaju laski z krzyżami. Solenizant wystąpił w polskim stroju, z krzyżem *Virtuti militari* na piersiach, który zdobył sobie waleczny kapitan w r. 1831 Liczne grono przyjaciół i czcicieli obojga solenizantów zgromadziło się w kościele, więcej jeszcze ubogich, którzy doznają ich opieki. A najpiękniejszą ozdobą uroczystości było kilkunastu młodzieńców i kilkanaście dziewcząt, którzy za ich pomocą uczęszczają do szkół. Z życzeniami wszystkich łączymy i my serdeczne życzenia nasze najzacniejszej tej parze.

**Otwarcie niższego oddziału szkoły handlowej** t. z. szkoły kupieckiej,odbyło się wczoraj o godzinie 10 przed południem. Przed rozpoczęciem tego aktu odprawionem zostało nabożeństwo w kościele św. Barbary, na którem byli obecni prezydent miasta dr. Weigel, członkowie zarządu szkoły oraz niektórzy członkowie izby handlowej i kongregacyi knpieckiej. Po nabożeństwie udali się uczniowie z tymczasowym kierownikiem p. Michną na czele tudzież prezydent miasta z członkami zarządu do lokalu przeznaczonego na pomieszczenie tej szkoły w gmachu św. Ducha. Tutaj w krótkiem ale treściowem przemówieniu wyjaśnił prezydent cel i znaczenie tej szkoły, zachęcając uczniów do gorliwej pracy i okazania tym sposobem wdzięczności dla tych osób i korporacyj, która poniosły ofiary na jej założenie, jakiemi są: Rada miejska, Izba handlowa i kongregacya kupiecka. Między innemi zwrócił prezydent uwagę uczniów, że oprócz ogólnego znaczenia, jakie ze względu na rozwój handlu w świecie ma każda tego rodzaju instytucya, założenie szkoły handlowej w Krakowie, która da Bóg wzrośnie kiedyś w akademię handlową, ma dla nas jeszcze to specyalne znaczenie, że dając młodzieży polskiej możność kształcenia się w kraju, uchroni ją od niebezpieczeństw wynaradawiania się, któremu ona dziś wychodząc za granicę dla kształcenia się i tam znajdując stałe zajęcia, dość często ulega.

Po skończonym akcie otwarcia szkoły handlowej, zwiedził prezydent wraz z członkami zarządu, znajdującą się w tym gmachu szkołę rzemieślniczą, w której właśnie odbywała się nauka rysunków udzielana przez prof. Władysława Łuszczkiewicza i Szynalewskiego.

O godzinie 1szej w południe podejmował gościnnie, prezes Izby handlowej p. Baranowski, prezydenta miasta oraz członków zarządu szkoły handlowej, w swojem mieszkaniu.

**Na rozpoczęcie roku szkolnego** w uniwersytecie jagiel. odprawionem jutro zostanie. w kościele św. Anny, o god. 10 uroczyste nabożeństwo.

**Uroczystość N. P. Maryi Różańcowej** sprowadziła wczoraj do naszego miasta mnóstwo ludu wiejskiego nawet z odległych stron. jak z Szląska i Morawy. Po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów, wyruszyła procesya i okrążyła rynek, zatrzymując się przed ustawionemi umyślnie ołtarzami dla odśpiewania ewangelii. Przed kościołem OO. Dominikanów były długie szeregi bud i kramów z przekupniami. Bywa tak po wsiach na odpustach, w mieście dawno już widzieć się nie zdarzyło. Czy to nie uarusza powagi uroczystego dnia, zostawiamy do osądzenia OO Dominikanom.

**Według otrzymanego** tutaj wczoraj telegramu, nie zdołano dotąd odszukać zwłok utopionej w Wenecyi śp. Jadwigi hr. Platerównej. Ponieważ straszny ten wypadek wydarzył się na pełnem morzu budzi się przypuszczenie, że ciało ofiary stało się pastwą rekinów, lubiących przebywać w głębiach Adriatyku. Nieszczęśliwa była zaręczoną z hr. Władysławem Wielopolskim, synem Józefa.

**Ogłoszenia hektografowane,** porozlepiane wczoraj po rogach ulic przez Administracyę *Powstańca*, tłumacząc powody, dla których zapowiedziane to pismo dotąd się nie pojawiło, treścią swą każą się obawiać tendencyj, siejących rozjątrzenie w rozdartem i tak społeczeństwie naszem, a stylem swym świadczą o najwyższej nieudolności autorów. Ziarno nienawiści, które *Ludzkość* na polu społecznem siać chciała, zamierza *Powstaniec*, jak się zdaje, krzewić na polu wyznaniowem. Ogłoszenia policya pozdzierała, bo bez pozwolenia rozlepione były.

**W sprawie bezpieczeństwa teatru**. Magistrat na posiedzeniu sobotniem obradował nad wydaniem instrukcyi dla straży pożarnej, mającej czuwać nad bezpieczeństwem w teatrze zimowym. Po wysłuchaniu zdania gremium, prezydent miasta wprowadził tymczasosowo w życie instrukcyę, której odpis udzielono dyrekcyi teatru oraz ck. dyrekcyi policyi. tej ostatniej z żądaniem, aby również nadesłała magistratowi instrukcyę organów policyjnych, pełniących służbę w teatrze. Według postanowienia magistratu straż pożarna odbywać będzie rewizyę w teatrze przed każdem przedstawieniem, celem przekonania się, czy wszystkie środki ostrożności są w porządku. Dostrzeżona niedostateczność pociągnie za sobą natychmiastowe wstrzymanie przedstawienia. Straży pożarnej wreszcie tą instrukcyą wyznaczono stanowiska, na których pozostać ma zawsze do końca przedstawienia, oraz określono szczegółowe jej obowiązki na wypadek pożaru Najpierwszem z nich jest: umożebnienie publiczności, aby się szybko wydostała na zewnątrz.

**Na w**[illegible] Tow. przyj. sztuk pięk. nadeszły: Matejki [illegible] mężczyzny,“ Malczewskiego „Śmierć [illegible],“ [illegible]mińskiego „Jeszcze jeden kieliszek,“ Rybkowskiego „[illegible] 1863,“ Kornbecka „Lodowiec“ (Rhonegletscher), Dulębianki „Za służbą“ i głowa dziewczynki, Benedektowicz cztery rysunki piórem, Fałata trzy typy zmudzkie, „przed kościołkiem“ i „posterunek żmudzki“ akwarello, Tondosa „Katedra na Wawelu“ i „Kościoł N. P. Maryi.“ Barabasza „Ogrojec przed kościołem św. Barbary,“ Korpala „Madonna“ rzeźba z kamienia, Lewandowskiego „Żyd“ popiersie z gipsu.

**We wszystkich muzeach**, galeryach obrazów i wystawach dzieł sztuki, na całym świecie ściśle przestrzegane bywają przepisy regulaminu dla zwiedzających, nie dozwalające wchodzeniu na sale z laskami, parasolami i t. p. tudzież dotykania palcami wystawionych przedmiotów. U nas tego niema, to też nie raz zdarzało nam się widzieć tam osoby, którym snać wzrok niedopisuje, skoro przy opatrywaniu dzieł sztuki, zmysłem dotyku sobie pomagają. Nie dalej jak wczoraj spotkaliśmy tam „znawcę,“ który swoją laseczką pokazywał na obrazach co mu się podobało a co nie. Władał nią zręcznie i zbliżając ją do płócien z zapałem, zaledwie ich nie trącał. Urzędnik Towarzystwa sztuk pięknych, siedzący w pierwszej sali u wstępu na Wystawie, mimo największej swojej gorliwości, nie jest w stanie temu przeszkodzić. Na drzwiach powinno być wywieszone takie ogłoszenie, jak we wszystkich galeryach za granicą. W ten sposób nie usunęłoby się wprawdzie możliwości złośliwego uszkodzenia, ale w znacznej części niebezpieczeństwo przypadkowych.

**Gorlice**, 27 września. Nie wiele jest u nas miasteczek któreby, mając tyle odpowiednich a korzystnych warunków, tak mało dawały oznak życia towarzyskiego. Kiedyś u nas działo się inaczej, daleko inaczej. Towarzystwo przyjaciół oświaty, od lat kilkunastu istniejące w Gorlicach, z którego inicyatywy przed kilkoma laty kilka świetnych, ze względu na rezultat pieniężny, wypadło zabaw, oraz znakomicie uorganizowane i prowadzone miejscowe kasyno, śpią od dawna snem sprawiedliwych, spoczywając na więdniejących laurach. Były projekta urządzenia loteryi fantowej, teatrów amatorskich, odczytów, koncertów, ale jak dotąd, skończyło się wszystko na słowach. Prawda i to, że nie jednemu dzisiaj nie o zabawach myśleć; chybione zbiory, troska o zasiewy, podatek od nafty, w naszej okolicy dającej utrzymanie setkom rodzin, odbiera wielu dobry humor i ochotę do zabawy. Pomimo takiej ujemnej sytuacyi naszych stosunków, od kilku tygodni nasze miasteczko bardzo się ożywiło, a to dzięki przybyciu Towarzystwa artystów dramatycznych, pod dyrekcyą pana Emila Baczyńskiego. Mieliśmy trzy razy tygodniowo komedye polskie i ruskie, ściągające liczną, nawet z dalszej okolicy, publiczność. Bawiliśmy się doskonale, widząc na scenie komedye wzięte z życia ludu małoruskiego i o dziwy! pomimo różnicy językowej, wyśmienicie rozumieliśmy, o co chodzi występującym w akcyi Hryciom, Parażkom, Wasylom i Natałkom. Czysty język ruski oraz gra artystów mało pozostawiają do życzenia — bo o ile wiadomo jest to niewątpliwie jedna z najlepszych trup prowincyonalnych w Galicyi. W przeszły czwartek odbyło się przedstawienie teatralne na korzyść Towarzystwa przyjaciół oświaty i przyniosło czystego dochodu 70 złr. Kwota ta zapewni kilku stypendystom Tow. Oświaty ciepłe ubranie na zimę i zasili je groszem tak bardzo mu dziś potrzebnym. Gdyby fundusze Towarzystwa, składające się z miesięcznych wkładek po 50 centów, regularniej bywały opłacane. możnaby było pomyśleć skuteczniej o zakładaniu kółek rolniczych, pomnożeniu czytelni po wsiach i wynagradzaniu pilniejszych nauczycieli szkół ludowych. Teraz właśnie ahituje się kwestya zaproszenia okolicznego obywatelstwa, księży, nauczycieli wiejskich i wójtów gmin do współdziałania w tym kierunku razem z Towerzystwem przyjaciół oświaty. Niedaleki czas pokaże. czy starania wydziału Towarzystwa doprowadzą do jakich pożądanych rezultatów. Daj Boże, aby tak było — a będzie zpewnością, jeżeli pan prezes i członkowie Wydziału wezmą się do dzieła z energią.

Ostatnie przedstawienie teatralne odbyło się na korzyść tutejszej straży ogniowej ochotniczej, a przyjaciele sceny i dyrektorc p. Baczyńskiego, uczcili go pożegnalną ucztą.

*Z.*

**Ze Lwowa**. Mikołaj Baran, czeladnik rzeźnicki, który w zeszłą niedzielę został poturbowany śmiertelnie przez policyantów — przyczem, jak wiadomo, powstało zaburzenie uliczne — umarł już w szpitalu powszechnym.

---

**Komitet Towarzystwa Weteranów z r. 1831** otrzymał następujące dary od 15-go września do 1 października. Pp. marszałkowa Rutkowska 1 złr., Henryk Dolański (rocznie), Stanisław Dolański (rocznie), dr. Jordan po 5 złr. Zygmunt Kępiński 2 złr. Teofil Wasilewski rocznie 10 złr. Józef Głębocki 6 złr.

Ogólny przychód od 1 marca do 30 września wynosi 5.056 złr. 30 c. Ogólny wydatek od 1 marca do 30 września br. wynosi 3.325 złr. 79 c.

## TEATR.

(„Stara Baśń“ dramat w 5 aktach a 9 odsłonach, z muzyką i śpiewami przez A...dis.)

Nie wszyscy spożywać zdolni surowe, prosto z drzewa zerwane owoce. Słabszym gotują z nich kompot, a dla kogo i kompocik za ciężki, rozcierają go im na marmoladkę i do ust podają po łyżeczce. Nie wszyscy także mają po temu wykształcenie i wolę, aby czytać dzieła historyczne; ci rozmiłować się mogą w dziejach ojczystych i jakie takie o nich powziąć wyobrażenie z historycznych powieści. A dla kogo i powieść historyczna jest za ciężką lekturą, dla tego już chyba przerobić ją trzeba na marmeladkę... przepraszam: na dramat — i podawać po łyżeczce... mylę się: po odsłonie. — Takiej niewdzięcznej pracy podjął się autor niniejszego dramatu w pięciu aktach a dziewięciu... odsłonach. Toż za podjęcie się jej tem większa należy mu się wdzięczność. W braku cyklu popularno-historycznych dramatów z dziejów polskich, nie wątpimy o pożytku przerobienia całego cyklu powieści Kraszewskiego na dramata — co ma być zamiarem autora Za ten zamiar i pierwszą tę próbę, wyrazić mu się godzi szczere uznanie i do dalszego wykonania go zachęcić, jeźli kto inny zamysłu jego nie podejmie. Twierdzą, że z „powieści nigdy nikt dobrego nie ułożył dramatu“ — może to i prawda. To też nie spodziewamy się, aby z tych przeróbek powstały utwory znakomitej wartości literackiej, ale sądzimy, że będą one miały pewną wartość społeczno-narodową — a następne znacznie większą, niż dramat wczorajszy. Dopóki więc polski nie urodzi się Shakespeare, niech one pozostaną w repertoarze. Że będą dobrze przyjęte, niech o tem autor nie wątpi. „Stara Baśń“ wbrew temu cokolwiekby napisali zawistni recenzenci, przyjęta była jaknajlepiej: publiczność nie szczędziła oklasków artystom, a autora kilkakrotnie wywoływała. Świadczy to jaknajzaszczytniej o jej patryotycznych uczuciach.

Nie ma może w całym cyklu powieści historycznych Kraszewskiego utworu, któryby się muiej do przerobienia na utwór dramatyczny nadawał, jak „Stara Baśń“. Te mistrzowskie opisy natury, ten z prawdziwie twórczą fantazyą tak barwnie odmalowany charakter mistycznej epoki, te na jej tle tak wyraziste postacie, tak zrozumiałe psychiczne ich czynów motywa, wszystko to, wszystko, co tego arcydzieła stanowi nieśmiertelną wartość, w przeróbce bezpowrotnie przepada i ginie bez śladu. Koloryt spłowiał, znikła świeżość, zmięły się i skarlały kształty, woń kwiatu uleciała: z cudownej róży została łodyga, z jej listków usmarzono konfiturę. Wtedy, chcąc tchnąć życie w uwiędłą, przywołano czarodzieja słowika, aby dorobił muzykę i śpiewy. ach! ale słowika-kompozytora nie było na zawołanie, nakręcono więc katarynkę z konwencyonalnemi aryjkami o najbanialniejszych motywach. Zamiast poetycznie usposobić słuchaczy, muzyka ta komiczno-operetkowemi reminiscencyami obniżała nastrój niektórych scen aż do farsy prawie — co zawsze i wszędzie publiczność w wesoły wprawia humor. A gdzie jeszcze zachichotał złośliwy garbus Znosek, lub zaśpiewała Jarucha, pijana wiedźma z krogulczym nosem, albo gdzie przedhistoryczni wereciarze obdartusy zawyli wojennym okrzykiem i z papierowemi wpadli na siebie toporami, tam już cała sala tak się cieszyła i trzęsła od śmiechu, jakby na „Sinobrodym“, lub „Księciu Metuzalemie.“ „Stara baśń“ w tych scenach tak sparadyowana, przypomniała każdemu dawno zapomniane baśni swej niańki, a arcykapłan Wizun w śpiczastym kołpaku, wymalowanego w ilustrowanem abecadle czarodzieja.

O słodkie wspomnienia dziecięcych lat! Ach dobre, dobre to były czasy, gdyśmy jak ci wojownicy Piasta filcowe berlacze jako szłyki wojenne nasuwali na głowy, w braku orlich piór przystrajając je gęsiemi! gdy wypchana słomą skórka zajęcza reprezentowała nam wedle potrzeby lisa, małpę lub rysia — tak jak w ręku Znoska reprezentuje żbika. Bengalskim czerwonym ogniem sztucznym nieraz tyle narobiliśmy swędu, jak tu w drugiej odsłonie przy pożarze Wiszowej chaty. Otwierano potem okna i kadzono na fajerce aptecznem kadzidłem po pokojach... jak tu owe słowiańskie Westalki, dymiącemi rądelkami w ręku, wprawiające specyfikiem Ihnatowicza pannę Kałużyńską w wizyonerską ekstazę.

Dobre to były czasy! Zlepialiśmy wtedy ze śniegu takie same bałwany, jak w tej sztuce bożyszcza. Na Trzech Króli stroiliśmy głowy w takie same aureole ze złoconego papieru, jak owi dwaj „nieznajomi“ goście Piastowi; przerabialiśmy Wallenroda na wielką tragedyę a Krzyżacy takie same nosili płaszcze z czarnemi krzyżami jak tu Cyryl i Metody. Wszystko tak samo! i nawet zakończenie było takie same każdej na ojcowskie imieniny reprezentacyi: — jak tu za Piasta, tak my za Jagiełły kończyliśmy pieśnią: „Jeszcze Polska nie zginęła!“ Mały to anachronizm wprawdzie — ale co za efekt! co za efekt! Klaskały nam mamy i ciocie i stryjaszki i wujaszki — ot, prawie tak samo jak tu cała publiczność. A więc z oklaskami publiczności łączymy z całego serca i nasze.

Łączymy się z oklaskami dla autora, łączymy się także z oklaskami dla artystów. Dawnych i kochanych kilku ujrzeliśmy znajomych, pp. Żelazowskich, pp. Szymanowskiego, Sobiesława, Feliksiewicza, pannę Wojnowską itd. itd. Witamy wszystkich serdecznie. Żal nam tylko, że między niemi nie ujrzymy już pani Wolskiej i panny Stachowiczównej. Ujrzeliśmy także z przyjemnością kilka całkiem nowych nabytków sceny. między któremi cieszy nas szczególnie nabytek panny Kałużyńskiej.

Co nas jednak najbardziej ucieszyło i czemu klaskaliśmy z prawdziwym zapałem, to nowej orkiestrze i szan. jej dyrektorowi p. Wrońskiemu. Występ jej pierwszy dozwala mieć miłą nadzieję, że ta orkiestra pod tym kierunkiem w krótkim stosunkowo czasie wyrobi się tak dalece, aby mogła zadośćuczynić wszelkim wymaganiom. Cieszymy się serdecznie i winszujemy dotychczasowego rezultatu jako pięknego przyszłości zadatku.

*(P.)*

### Repertoar teatralny.

Wtorek 3 października: „Stryj przyjechał“, kom. w 1 akcie Wł. hr. Koziebrodzkiego“ i „Grube ryby“. kom. w 3 akt. M. Bałuckiego.

Czwartek 5 paźdz.: „Lokatorowie pana Blondeau“, kom. w 5 aktach z francuskiego, po raz drugi.

---

### Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie.

| Dn. | Godzina | Ciepł. Cels. | Ciśn. powiet. milim. | Wiatr | Najw. i najmn. ciep. C. | Zjawiska |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 30 | 2 p. | 73.5 | 312·2 | Z. | 8·1 | Pochmurno |
| | 10 w. | 37·4 | 10·2 | „ | 14.0 | chwilami |
| 1 | 7 r. | 42·3 | 9·8 | „ | | Deszcz |
| | 2 p. | 43·5 | 9·6 | Z | 9·0 | |
| | 10 w. | 44·3 | 12·8 | Z | 13·2 | |
| 2 | 7 r. | 45·7 | 9·2 | „ | | |

# Dział ekonomiczny.

**Wiedeń,** 2 paźdź. Telegraficzne sprawozdanie targu St. Marx. Na dzisiejszy targ spędzono 681 galicyjskich wołów, 2039 węgierskich, 337 niemieckich, razem 3.057.

Targ mdły.

Płacono galicyjskie 57 do 62 złr., węgierskie 58 do 63½ złr., niemieckie 57 do 63 złr. (A. Krzysztofowicz i Sp. Caffeé Stierböck.)

**Wiedeń,** 30 września.

Pszenica na wiosnę rok 1883 9·57 — 9·60, gotowa 9.75—10.50, na jesień 9·35 — 9·42. Owies na wiosnę 6·55 — 6·60. Owies na jesień 6·35 — 6·38. Owies handlowy 6·10 — 6·20. Zyto węgierskie 7·55 — 7·85 Zyto na wiosnę 1883 7·45—7·48. Zyto na jesień 7·18 —7·22. Kukurndza na sierpień wrzesień 8·20—8·30 gotowa 8·70—8·80.

Spirytus 31·25—3150.

Nafta 23·50—23·75.

# Ostatnie wiadomości.

W rosyjskiem ministerstwie marynarki, jak donosi *Presse*, pilnie zajmują się projektem urządzenia oddziałów floty z przenośną artyleryą w celach wylądowania. W Moskwie powszechnie utrzymują, iż ostatnia podróż cesarska nie osiągła oczekiwanych moralnych skutków.

*Journal de St. Petersbourg* odpiera zarzuty *Morning-Posta*, podejrzywającego Rosyę o nieprzyjazne względem Anglii zamiary objaśniając iż Rosya nie może sobie życzyć, aby w Indyach zapanował bezrząd zamiast ładu i cywilizacyjnego wpływu angielskiego. Rosya nie dotykając w niczem handlowych interesów Anglii, ma wszelkie prawo i obowiązek obok Anglii rozwijać swoje interesa w Azyi.

# TELEGRAMY „REFORMY“.

*(Prywatne)*

## Z Sejmu.

**Lwów,** 2 października. Podczas dzisiejszego posiedzenia badała akustyczność sali specyalna komisya, złożona z Hochbergera, Settiego, Bisanza, Zacharyewicza i Marconiego. Na wniosek Golejewskiego dano pogorzelcom Jasionowa dolnego, tytułem doraźnej zapomogi 500 złr. Wniosek Zamojskiego w sprawie ochrony lasów po umotywowaniu odesłano do komisyi kultury krajowej. Zgodnie z komisyą administracyjną odstąpiono część placu Castrum gminie lwowskiej bez ewikcyi z zastrzeżeniem, że grunt ten użytym będzie tylko na umieszczenie zakładów naukowych. Alfons Czajkowski przedłożył sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku Abrahamowicza względem wyłączenia komor włościańskich z katastru klasowo-domowego. Po wyjaśnieniach komisarza rządowego, że rząd poczynił z własnej inicyatywy potrzebne kroki w duchu wniosków komisyi, na wniosek Abrahamowicza przerwano dyskusye i komisya podatkowa udała się na naradę nad odpowiedzią komisarza. Po naradzie komisya wnosi: Sejm przyjmuje sprawozdanie komisyi i wyjaśnienie komisarza rządowego do wiadomości. Wniosek ten przyjęto. Nastąpiły sprawozdania o petycyach. Przy petycyi Czajkowskiej o zapomogę, wniósł Krukowiecki, aby komisya wyznaczyła pewną kwotę, z której możnaby obdarzać podobnych petentów, bez nużenia Izby długiemi wywodami. Wniosek ten upadł. Gminie Kańczuga proponowała komisya dać 3000 złr. jako bezprocentową pożczkę na budowę wodociągów.

Na wniosek Krukowieckiego, który podniósł, że kraj nie ma funduszów na bezprocentowe pożyczki, przeszła Izba do porządku nad wnioskiem komisyi. Odczytano w końcu interpelacyę Mileskiego do komisarza, czy rząd zarządził co potrzeba celem pomnożenia żandarmeryi dokoła Krakowa, gdzie dużo jest ludności napływowej z powodu budowy fortyfikacyj, i wniosek Bielińskiego z wezwaniem rządu, aby wyjednał ustawę przyznającą pierwszeństwo hipoteczne pożyczkom konwersyjnym.

Następne posiedzenie we środę. Na porządku dziennym: pierwsze czytanie powyższego wniosku Bielińskiego i wniosku Merunowicza o drobnej sprzedaży soli; wnioski komisyi kolejowej w sprawie petycyi Gorlic o zmianie trasy transwersalnej; budżet szkół dublańskich i ustawa budownicza krakowska.

---

**Preszburg,** 2 października. Rząd przysłał nadzwyczajnego komisarza królewskiego Jekelfalussy z nieograniczonem penomocnictwem. Zarządzone przez niego energiczne środki sprowadziły już zupełne uspokojenie miasta. — W mieście znajduje się tylko 6000 żołnierzy.

**Preszburg,** 2 października. Miasto wprawdzie uspokojone, ale w sąsiednich miejscowościach St. Gyoergey, Landschuetz i Iwanka wybuchły nowe rozruchy antyżydowskie. Podżegacze przebrani za chłopów podburzają lud. — W Gyorgey trwają zaburzenia antyżydowskie od tygodnia. Z Preszburga wysłano tam dragonów — którzy uwięzili głównego agitatora i przywrócili spokój.

**Preszburg,** 2 października. Najszaleńsze rozmiary przybrały zaburzenia antyżydowskie w miasteczku Lanschuetz. 400 chłopów napadło w sobotę o północy domy żydowskie i skiepy opanowali, wnętrza zrabowali i zniszczyli. — W kilku domach podłożono ogień. — Jedna żydówka, która się opierała, ciężko pobita, umarła. Tylko księdzu katolickiemu udało się dać pomoc wielu nieszczęśliwym i przeszkodzić dalszym wykroczeniom. Wojsko wysłane zostało w różne strony.

**Preszburg,** 2 października. Rząd postanowił, iż miasto ma dać wynagrodzenie żydom za zrządzoną szkodę.

**Preszburg,** 2 października. Wielkie firmy przemysłowo-handlowe „Frankla synowie“ i „Tedesco“ postanowiły zwinąć przedsiębiorstwa. Firma „Tedesco“ wstrzymała zaraz wszystkie roboty i rozpuściła 2000 robotników, którzy wysłali deputacyę z prośbą ażeby ich nadal zatrzymano. Właściciel fabryki Loewy uwolnił 500 robotników. — Niektóre firmy handlowe i przemysłowe między innemi Bunz i Biach przesiedlają się do Wiednia.

Komendant Catty zażądał wzmocnienia wojska z Wiednia.

U Simonyj'ego głównego agitatora odbyło się wczoraj zgromadzenie 40 antysemitów. — Simonyi prowadzi dalej agitacye rozdzielając pieniądze.

**Preszburg,** 2 paździenika. Ostatnie wiadomości z Lanschutz donoszą: Wojsko uderzyło na tłum bagnetami, — wielkie wzburzenie.

**Preszburg,** 2 października. Komisarz rządowy, Jekelfaluszy, rozpoczął śledztwo przeciwko moralnym sprawcom (podżegaczom) zaburzeń żydowskich. Przedsięwzięto wiele rewizyj domowych. Wczoraj uwięziono wiele osób, które pozornie trzymały się zdaleka od wszelkich agitacyj.

*(Telegr. z biura korespondencyjnego).*

**Praga,** 2 października. Wszyscy na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu obecni posłowie jednogłośnie uchwalili nagłość wniosku, aby dla dotkniętych powodzią w Tyrolu wyznaczać 5.000 złr., a dla poszkodowanych w Karyntyi 3.000 złr. Wniosek przedłożony został natychmiast przez marszałka krajowego do pierwszego czytania, w którem Domprobst i Wuerfel wniosek ten gorąco popienali.

**Linc,** 2 października. Dziś nastąpiło tu uroczyste otwarcie akademii handlowej w obecności radcy sekcyjnego Fidlera.

**Zagrzeb,** 2 października. W Diakowarze odbyła się uroczystość poświęcenia nowo zbudowanej katedry. Biskup Strossmajer dopełnił poświęcenia. Telegramy z życzeniami przyszły od cesarza i papieża.

**Preszburg,** 2 października. Przedwczoraj i wczoraj nie było żadnych zaburzeń. Minister spraw wewnętrznych wydał bardzo surowe rozporządzenia do władz miejskich, ażeby wysłanego komisarza rządowego skutecznie popierały i rozporządzenia jego bezzwłocznie wykazywały.

**Londyn,** 2 października. Ambasador niemiecki hr. Muenster, który przybył tu wczoraj, udał się wprost do lorda Granvilla na zamek Walmer.

**Kair,** 2 października. Uwięziono tutaj ośm osób, które usiłowały pożar dworca kolei rozszerzyć na miasto.

Rozeszła się pogłoska, dotychczas niepotwierdzona, iż w wiązce siana, która leżała na dworcu kolei, znaleziono ukryty dynamit.

Przegląd wojska w obecności kedywa trwał 2 godziny i mimo niepogody wypadł świetnie. — Wielka liczba krajowców, przypatrywała się.

**Kair,** 2 października. Baker pasza przybył tu dzisiaj i przyjęty został przez kedywa. Generał Adye powraca do Anglii, aby radami swemi być pomocnym rządowi w załatwieniu poszczególnych kwestyj, co do tymczasowej okupacyi Egiptu.

## Kursa telegraficzne.

| **Wiedeń** d. 2 październ. 1882. | Dzisiejsze g. 2 m. 30 | Z dnia poprzedniego |
|---|---|---|
| Renta papierowa austr. | 76·75 | 76.75 |
| „ srebrna „ | 77·35 | 77·30 |
| „ złota „ | 95·35 | 95·45 |
| 6% Węg. „ „ | 119·30 | —·— |
| Losy z r. 1860 | —·— | —·— |
| Akcye Banku Austro-węgierskiego. | 824·— | 825·— |
| „ kredytowe | 318·— | 317·10 |
| Londyn | 119·10 | 119·30 |
| Dukat | 5·65 | 5·64 |
| Napoleondor | 9·43 | 9·43 |
| Lombardy | 144·80 | 143·90 |
| Losy z r. 1864 | 170·25 | 169·75 |
| Akcye Karola Ludwika | 318·75 | 318·— |
| „ Lwowsko-Czerniow. | 172·50 | 172·— |
| „ Węg.-półn.-wschodnie | 164·— | 164·— |
| „ Anglo Banku | 127·50 | 127·50 |
| 5% Obligacye Indemn. gal | 99·75 | 99·80 |
| Losy premiowe węg. | 117·25 | 117·— |
| Akcye Koszycko-Bogum. | 148·50 | 148.25 |
| „ Północno zachodnie | 216·50 | 214.50 |
| 6% Listy hipoteczne | 101·90 | 101·90 |
| Marka | 58·25 | 58·20 |
| Ruble papierowe | —·— | 117·75 |
| 4% Renta złota węg. | 87·75 | 87·72 |
| 5% Austr. Renta pap. nowa | 92·85 | 92·85 |
| Akcye Siedmiogrodzkie | 164·95 | 163·75 |
| **Berlin** d. 30 września 1882. | | |
| Wiedeń | 171·40 | 171·60 |
| Banknoty | 171·65 | 171·70 |
| Warszawa | 202·40 | 202·30 |
| Ruble | 202·65 | 202·95 |
| 5% Listy zast. król. polsk. | 62·30 | 62·50 |
| 4% „ likwidacyjne | 54·70 | 54·80 |
| Akcye Karola Ludwika | 137·— | 137·12 |
| „ kredytowe | 545·— | 547·— |

**Usposobienie giełdy** ciche.

Wydawca: *Dr. Adam Asnyk.*
Odpowiedzialny Redaktor:
*Dr. Tadeusz Rutowski.*

Dla Szanownych Prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych dołączają się: Uwagi o wyborze i konserwacyi atramentów Karola Rządy w Krakowie.

**Maść przeciw rupturze,** lecząca zestarzałe przepukliny brzuszne, rozsyła **J. M. Grolich, Altendorf, w Morawii.** 709 2 20

Potrzebny jest zaraz płatny

# praktykant

**kancelaryjny**

do jednej z tutejszych fabryk, któryby biegle władał językiem polskim i niemieckim. Izraelici mają pierwszeństwo. Oferty sub **F. H. 100** p. restante Kraków. 720 1 3

# PIANINO

palisandrowe, oblique, ze słynnej fabryki paryskiej Henryka Herza, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę **do sprzedania,** przy ulicy Brackiej L. 13, p. II. od frontu. 715 2 3

# 500

## szczepów owocowych

w dobrym gatunku jest na sprzedaż we Weryni po 40 cnt. sztuka. Przy zamówieniach znaczniejszych opuszcza się 10% rabat. — Wszelkie zamówienia wysełane zostaną jak najspieszniej. Zgłosić się należy do zarządu dóbr Kolbuszowskich w Weryni — poczta Kolbuszów. 657 3 10

**Zarząd dóbr Bierzanów**

poczta: Bierzanów

poleca swoje z doskonałej jakości powszechnie znane

## Ziemniaki Stołowe

**100 kilo po 2 złr. 50 ct.** wraz **z odstawą** do domu. 701 3 3

# Plac obszerny

przy plantacyach, obok klasztoru Reformatów, **na skład węgla lub inne przedsiębiorstwo do wynajęcia każdego czasu.** Bliższa wiadomość u właściciela domu L. 32, ulica Grodzka, od godz. 3 do 5. 695 4 6

# FORTEPIAN

nowej konstrukcyi w zupełnie dobrym stanie jest do wynajęcia.

Wiadomość przy ulicy S-go Tomasza Nr. 28 I. piętro od frontu od godz. 4 do 6 po południu 659 3 3

**Godne uwagi!** Nakładem Richtera księgarni w Lipsku wyszło obecnie 50 wydanie broszurki pod tytułem „**Przyjaciel chorych**“. Ważne to i pożyteczne dla każdego dziełko nie tylko zawiera niezbite dowody, że jedynie właściwych środków potrzeba, ażeby bardzo nawet uporczywe i zastarzałe cierpienia skutecznie leczyć, lecz i podaje te środki. Nie powinien przeto żaden chory zaniedbać sprowadzić sobie tę broszurkę z c. k. uniwersyt. księgarni w Wiedniu — „**K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I, Stefansplatz 6**“ — zkąd ją na żądanie bezpłatnie i franco otrzyma.

# SPROSTOWANIE.

Skutkiem ogłoszenia **MICHAŁA GURATOWSKIEGO,** w którem się chwali, że był kierownikiem w mej pracowni ubiorów męskich, zmuszony jestem donieść Szanownej Publiczności, że ja kierownictwa nigdy mu nie poruczyłem, i że d. 13 b. m. **odprawiłem go bez wypowiedzenia z powodu nierzetelności** której się w moim magazynie dopuścił. Kieruję zawsze **sam** interesem moim od lat 25 i wszelkie zamówienia jak najlepiej wykonywam.

## W. BRUMMER

**krawiec męzki w Krakowie, ulica Grodzka.** 692 3 3

# PIECE ŻELAZNE

**systemów Meidingera i Geburtha**

**na Wystawie Tryjestyńskiej wyszczególnione najwyższą nagrodą jako też i piece żelazne zwyczajne w cenach od 4 do 15 złr. na drzewo i węgle, są do nabycia we Lwowie u**

## Jana Schumanna.

Illustrowany cennik gratis i franco.

**Ważne dla pp. piekarzy są Maszyny**

do dzielenia ciasta na bułki, jako też rozmaite inne maszyny pomocnicze i przyrządy najnowszych systemów, **z fabryki Müller Klassek & Co. w Wiedniu.**

**Wyłączny SKŁAD dla Galicyi u JANA SCHUMANNA we Lwowie.**

Bliższe objaśnienia i cenniki gratis i franco.

Przy tej sposobności polecam:

**Naczynia emaliowane w rozmaitych kolorach, Umywalnie żelazne i garnitury do takowych, Wyżymadła do bielizny, Wagi kuchenne zegarowe, Żelazka na dusze i węgle, Łapki na myszy, Latarnie stajenne, Widły amerykańskie itp. itp.**

718 Cenniki illustrowane na żądanie gratis i franco. 1 6

# Zawiadomienie.

## C. k. sprzedaż specjalnych cygar, tytoniów i papierosów (Specialitäten)

**z dniem 1 Października r. b. przenosi się do Magazynu niżej podpisanego, który wszelkie zamówienia zamiejscowe szybko i rzetelnie uskuteczniać będzie. Wszelkie dotychczas w Magazynie tym utrzymywane towary i nadal w znacznym wyborze znajdować się będą.**

## F. SZUKIEWICZ

716 **Kraków, Rynek Główny 39.** 2 5

L. 28524.

# Ogłoszenie.

## Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

podaje do powszechnej wiadomości, iż celem **sprzedaży tegorocznego zbioru owocu z drzew kasztanowych** miejskich, tak na plantacyach jako i na innych miejscach rosnących, odbędzie się **w dniu 10 Października 1882 r.** w gmachu Magistratu w Wydziale I. o godzinie 12 w południe **publiczna licytacya.**

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cenę w kwocie 50 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a.

Zgłoszenia piśmienne przyjmowane będą do godziny 12 w południe w dniu licytacyi.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale I. w godzinach urzędowych.

Kraków dnia 27 Września 1882. 719

**Tasiemca** z głową, usuwa za poręczeniem bez niebezpieczeństwa i bólu, oraz bez kuracyi głodowej **w przeciągu 2 godzin** lekarstwo apteki „zum hl. Georg“ w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 3.

# Magazyn pod firmą Mme Anna

**przy ulicy Szewskiej Nr. 21 w Krakowie**

zaopatrzony w wielki wybór **Kapeluszy jesiennych i zimowych ostatniej mody Paryzkiej** po cenach **od złr. 5 do złr. 30,** — niemniej posiada największy wybór prawdziwych

## Kwiatów, Gorsetów i Koronek Paryskich.

**Wyprawy ślubne,** również wszelkie zamówienia należące do toalety damskiej wykonywuje się w jak najkrótszym czasie. — **Próby** na każde żądanie listownie wysyła Magazyn franco. 632 9 10

NAJTAŃSZE i NAJTRWALSZE SĄ

## HILLERA DACHY MASTYKOWE

Metr kwadratowy pokrycia waży w przybliżeniu 3 kilogramy, może być zatem wiązanie dachu lekszej konstrukcyi jak dla innego pokrycia.

# HILLERA MASTYK

jest najpraktyczniejszą powłoką, ażeby stare nadpsute dachy papkowe uczynić trwałemi i nieprzemakalnemi.

**Hillera mastykowa papa w zwitkach i tablicach.**

Pokrycia przyjmują się z gwarancyą za trwałość.

Dokładne cenniki, przepis użycia i świadectwa wysyłamy na żądanie franco.

## Paul Hiller & Co.

**we Wiedniu IV., Favoritenstrasse 20.**

392 11 12

KATARY KASZLE

## CHOROBY PIERSIOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na choroby piersiowe lub płucne jako to katary, kaszle, chrypki długoletnie, winny używać

## SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA

**PP. Grimault & Comp.**

Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, okazał się w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejsze a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.

Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla rządu francuskiego.

**Skład w Paryżu: rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.** 495 2 8

KASZLE KATARY

# Towary kolonialne najlepszej jakości

pociągami bezpośrednio z okolic zamorskich po następująco tanich cenach:

Pocztą z opłatą porta 5 kilo w a. w. w znanym i doborowym towarze.

| Towar | Ilość | | Cena | Towar | Ilość | | Cena |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Mocca praw. arab. szlach. | 5 kilo | zł. | 6.36 | Santos zielona silna wysm. | 5 kilo | „ | 4.90 |
| Menado wykw. gr. ziar. | 5 „ | „ | 5.45 | Campinos wyśm. czysta | 5 „ | „ | 4.3? |
| Ceylon perłowa najwyśm. | 5 „ | „ | 5.45 | Rio reel, mocna, czysta | 5 „ | „ | 3.70 |
| Plantagen-Ceylon, kapit. | 5 „ | „ | 5.00 | Ryż stołowy, czysty długi | 5 „ | „ | 1.60 |
| Plantage Ceylon nad wyś. | 5 „ | „ | 4.68 | „ „ prz. grub.-zr. | 5 „ | „ | 1.40 |
| Cuba nieb.-zielona, ziar. | 5 „ | „ | 4.45 | „ „ grub.-ziarn. | 5 „ | „ | 1.10 |
| Złota Jawa wyśm. gr. z. | 5 „ | „ | 4.75 | Sago perłowe praw. indyj. | 5 „ | „ | 1.75 |
| Złota Jawa najlepsza | 5 „ | „ | 4.40 | Sułt. rodzynki bez pestek | 5 „ | „ | 2.60 |
| Perłowa Mocca, pyszna | 5 „ | „ | 4.60 | Rodzynki największe Eleme | 5 „ | „ | 2.— |
| Wiedeń mieszanka wyśm. | 5 „ | „ | 3.90 | Migdały słod. najw. | 5 „ | „ | 4.96 |
| Wiedeń mieszanka wybor. | 5 „ | „ | 3.60 | Pieprz, czarny czysty | 5 „ | „ | 3.48 |
| Hamburgska | 5 „ | „ | 4.48 | Piment (korzenie nowe) | 5 „ | „ | 8.00 |
| Jawa zielona grb. ziarn. | 5 „ | „ | 3.30 | Nowe śledzie Matjes nail. | 30 sz. | „ | 1.75 |

Upraszam mojej firmy nie zamieniać z imiennikami mego handlu.

**E. H. SCHULZ W ALTONA pod Hamburgiem.**

Założony roku **1864.** 384-14-25

# WAŻNE

## dla jednorocznych ochotników!

Całe ubrania dla jednorocznych ochotników wojskowych, a składające się: z płaszcza, kabatu, bluzy, pary spodni, kapelusza lub czaka, czapki, szabli, kupli, krawatki, sześciu kołnierzyków, dwu par rękawiczek, dostarcza po najtańszych cenach a mianowicie dla: słuchaczów medycyny od 120 złr. do 150 złr., kawalerzystów od 130 złr. do 160 złr., strzelców od 110 złr. do 140 złr., piechoty i inżynieryi wojskowej od 100 złr. do 130 złr., ręcząc za wyrób przepisowy, i dobry materyał.

**Zakład krawiecki, ulica św. Anny, N. 5**

pod firmą 675 10

## L. Schulz i Stachowicz.

**Odszczególnione 5 medalami zasługi i listem pochwalnym**

NASTĘPUJĄCE WYROBY:

**Piegi, opalenie słoneczne i dzioby** usuwa

# ANTILLENTILLA

Twarzy przywraca białość, delikatność i przejrzystość. — Cena **2** złr. — Nabyć można we LWOWIE: ulica Kopernika l. 3, i w Filii w KRAKOWIE: Sukiennice l. 20.

# PUDR KSIĄŻĘCY

**biały, cielisto-różowy i żółtawy,**

niezrównany, nie zawiera żadnych metali, przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadość wszelkim wymaganiom. — Pudełko po 60, 70 cnt. 1 złr., 1·20 i 1·60.

386 21

# MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć: skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1** złr. **50** cnt.

# WODA LILIOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. — Cena **1** złr. **50** ct.

**Orientalina czyli Pudr w płynie**

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. — Cena **1** złr.

Nabyć można we LWOWIE: w fabryce ulica Kopernika l. 3, oraz u PP.: Kozłowskiego, Hawranka, Henryka Millera i Bystrzonowskiego; w KRAKOWIE: w Filii, Sukiennice l. 20.; w BRODACH: u p. Witkowskiego; w BUCZACZU: u p. Müllera; w BRZEŻANACH: u p. Millera; w TARNOPOLU: u p. Jamrógiewicza; w STANISŁAWOWIE: u p. Macury, w PRZEMYŚLU: u p. Nahlika; w JAROSŁAWIU; u p. Wisłockiego; w SAMBORZE: u p. Marescha; w PODHAJCACH u p. Karzykiewicza; w STRYJU: u p. Wysoczańskiego; w KOŁOMYI: u p. Stenzla; w DROHOBYCZU: u p. Raczki: w HUSIATYNIE: u p. Czerskiego; w PODKAMIENIU: u p. Koncewicza; w BOBRCE: u p. Międlickiego.

Najlepsze **ochmistrzynie, nauczycielki, bony,** niemieckiej, francuskiej, angielskiej narodowości, poleca sumiennie

**Mrs. EMILY REISNER,**

słynnie znany pierwszy wiedeński **zakład guwernantek,** założony 1860 r. **w Wiedniu,** Stock im Eisenplatz 3.

# Kursa miejscowe i giełdowe.

Kursa rozumieją się bez wartości bieżącego kuponu, który się dolicza.

**Kraków, dnia 2/10.**

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| | Ruble papierowe ros. za 100 rubli | 117 50 | 118 25 |
| | Marki niem. złote lub pap. „ 100 mar. | 58 — | 58 50 |
| | Kupony srebrne | 99 50 | — — |
| | Dukat nowy ważny | 5 60 | 5 70 |
| | 20-to Frankówka złota | 9 42 | 9 48 |
| 6% | Pożyczka krajowa galic. za złr. 100 | — — | — — |
| | Obligacye Indemnizac. galic. „ 100 zł | 99 50 | 100 — |
| 5 | Listy zast. Tow. kr. ziem. | 100 — | 100 40 |
| 4 | „ „ „ „ „ | 91 50 | 92 50 |
| 6 | „ „ Banku Hipoteczn. | 102 — | 102 50 |
| 5 | „ „ „ „ z premią 10% | 101 — | 101 75 |
| 5 | „ „ „ „ zwrotne za 40 lat | 98 25 | 99 — |
| 6 | „ dłużne g. zakł. włościańsk. | — — | — — |
| 5 | „ „ „ „ „ | — — | — — |
| 5½ | „ zastawne g. Z. Kr. w Krakowie 36 letnie | — — | — — |
| 6 | „ „ „ „ „ „ 36 „ | 101 — | 102 — |
| 6 | „ „ „ „ „ „ 18 „ | — — | — — |
| 7 | „ dłużne g. Z. Kr. „ 20 „ | — — | — — |
| 5 | Listy zastawne Król. Pol. za rubli 100 | 99 — | 99 75 |
| 4 | „ likwidacyjne „ „ „ 100 | 86 — | 87 — |

**Lwów, dnia 30/9.**

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| — | Akcye Banku hipotecznego gal. s. na zł. 200 | 307 — | 309 — |
| 5% | Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100 | 99 90 | 100 30 |
| 4 | „ „ „ „ „ „ „ 100 | 91 50 | 92 — |
| 6 | „ „ Banku hipotecznego gal. „ „ 100 | 102 10 | 102 50 |
| 5 | „ „ „ „ z 10% premią „ „ 100 | 100 75 | 101 50 |
| 5 | „ „ „ „ zwrotne za 40 lat „ 100 | 98 25 | 99 — |
| 6 | „ „ Banku włościań. „ „ 100 | — — | — — |
| | Obligacye indemn. gal. | 99 50 | 100 — |

**Wiedeń, dnia 30/9.**

OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 4⅕ | Renta austr. papierowa za złr. 100 | 76 75 | 76 90 |
| 4⅕ | „ „ srebrna „ „ 100 | 77 30 | 77 45 |
| 4 | „ „ złota „ „ 100 | 95 45 | 95 65 |
| 5 | „ „ pap. nowa „ „ 100 | 92 85 | 93 00 |
| 4 | Losy z roku 1854 na 250 złr. za złr. 100 | 120 50 | 121 — |
| 5 | „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100 | 130 50 | 131 — |
| 5 | „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100 | 134 50 | 135 — |
| — | „ „ 1864 bez % całe „ „ 100 | 169 75 | 170 25 |
| — | „ „ 1864 bez % połówki „ „ 100 | 169 — | 170 — |
| — | Como Renten-Schein na 42 lirów za sztukę 1 | 34 — | 35 — |
| 5 | Listy zastawne Domenów austryjackich po 120 złr. = 300 franków za sztukę 1 | 145 75 | 146 75 |

OBLIGI KORONY WĘGIERSKIEJ.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 6 | Renta złota węgierska za złr. 100 | 119 30 | 119 45 |
| 4 | „ „ „ „ „ 100 | 87 70 | 88 85 |
| 5 | „ pap. „ „ „ 100 | 86 85 | 87 — |
| 5 | Oblig. węg. Ostbahn z r. 1876 w złocie „ „ 100 | — — | — — |
| — | Pożyczka premiowa węg. po 100 złr. „ „ 100 | 117 — | 117 50 |
| — | „ „ „ po 50 złr. „ „ 100 | 116 — | 117 — |
| 4 | Losy Cisańskie (Theiss Reg.) „ „ 100 | 109 60 | 110 — |

OBLIGI INDEMNIZACYJNE.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5% | Obligacye indem. Bukowińskie za złr. 100 | 98 75 | 99 75 |
| 5 | Obligacye indemizac. Galicyj. „ „ 100 | 99 80 | 100 10 |
| 5 | „ „ Siedmiogrodzkie „ „ 100 | 98 25 | 99 — |
| 5 | „ „ Węgierskie „ „ 100 | 98 50 | 99 — |

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5 | Losy Donau Regulir. z roku 1870 za sztukę 1 | 115 25 | 115 75 |
| 5 | „ „ „ „ 1878 „ „ 1 | 103 75 | 104 25 |
| — | „ Wiedeń. komun. „ 1874 z pr. „ „ 1 | — — | — — |
| 3 | „ Serbskie po 100 franków „ „ 1 | 34 50 | 35 — |
| 0 | „ Tureckie po 400 „ „ „ 1 | 28 — | 28 50 |

LISTY ZASTAWNE.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 4½ | Listy Boden Credit allg. oest. złote za złr. 100 | 118 70 | 118 90 |
| 3 | „ „ „ „ z premią „ „ 100 | 100 — | 100 50 |
| 6 | „ Banku hipotecz. gal. „ „ 100 | 101 90 | 102 30 |
| 5 | „ „ „ „ z 10% prem. „ „ 100 | 101 50 | 102 — |
| 5 | „ „ „ „ „ „ 100 | 98 50 | 99 — |
| 5 | „ zast. zakł. kr. z. w Krak. 18-letn. „ „ 100 | 101 50 | [illegible] |
| 7 | „ „ „ „ „ „ 20-letn. „ „ 100 | 105 50 | [illegible] |
| 6 | „ „ „ „ „ „ 26-letn. „ „ 100 | 101 75 | [illegible] |
| 5½ | „ „ „ „ „ „ 36-letn. „ „ 100 | — — | [illegible] |
| 4 | „ „ gal. tow. kred. ziem. „ „ 100 | 92 — | [illegible] |
| 5 | „ „ „ „ „ „ „ 100 | 99 80 | [illegible] |
| 6 | Listy zast. rustykalne za złr. 100 | 102 — | 103 — |
| 6 | „ „ „ 15-letnie „ „ 100 | — — | — — |
| 5 | „ „ „ 20-letnie „ „ 100 | 94 50 | 95 25 |
| 5 | „ „ Banku austr.-węg. „ „ 100 | 100 50 | 100 65 |
| 4½ | „ „ „ „ „ „ 100 | 100 20 | 100 40 |
| 4 | „ „ „ „ „ „ 100 | 94 90 | 95 10 |

OBLIGACYE PIERWSZENSTWA KOLEI.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5 | Albrechta na 300 złr. za złr. 100 | 94 25 | 94 50 |
| 5 | Ferdynanda północn. na 300 złr. „ „ 100 | 106 25 | 107 — |
| 4½ | Kar. Lud. Em. z r. 1881 na 300 złr. „ „ 100 | 100 20 | 100 40 |
| 5 | Koszyc.-Bogumińskiéj na 300 złr. „ „ 100 | 97 80 | 98 20 |
| 5 | Lwowsk.-Czern. z r. 1865 na 300 złr. „ „ 100 | 93 50 | 94 — |
| 5 | „ z r. 1872 na 300 złr. „ „ 100 | 96 50 | 96 50 |
| 5 | Rudolfa na 300 złr. „ „ 100 | 100 50 | 101 — |
| 5 | Siedmiogrodzkiéj na 200 złr. „ „ 100 | 92 15 | 92 85 |
| 3 | Lombardy (Südbahn) na 500 fr. za sztukę 1 | 133 40 | 134 — |
| 5 | Przemysko-Łupk. I. Em. na 200 złr. „ „ 100 | 94 50 | 94 80 |
| 5 | Nordosty na 300 złr. za złr. 100 | 91 25 | 91 50 |

L O S Y.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| — | Kredyt. dla hand. i przem. na 100 złr. za sztukę | 174 — | 174 25 |
| — | Klary na 40 złr. m. k. „ „ | — — | 39 — |
| — | Towarz. żeglugi Dunaju na 100 złr. „ „ | 109 — | 110 — |
| — | Insbruck na 20 złr. w. a. „ „ | 23 — | 24 — |
| — | Keglewich na 10 złr. m. k. „ „ | 19 — | — — |
| — | Krakowskie na 20 złr. w. a. „ „ | 20 75 | 21 25 |
| — | Lublańskie na 20 złr. w. a. „ „ | 23 50 | 24 — |
| — | Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a. „ „ | — — | 39 25 |
| — | Palfy na 40 złr. m. k. „ „ | 36 — | 36 50 |
| — | Rudolfa na 10 złr. w. a. „ „ | — — | — — |
| — | Salm na 40 złr. m. k. „ „ | 51 75 | 52 25 |
| — | Salcburgskie na 20 złr. w. a. za sztukę | 23 50 | 24 — |
| — | St. Genois na 40 złr. m. k. „ „ | 47 75 | 48 25 |
| — | Stanisławowskie na 20 złr. w. a. „ „ | 24 25 | 25 — |
| 4½ | Tryestyńskie na 100 złr. m. k. „ „ | 127 — | 127 50 |
| 4 | „ na 50 złr. w. a. „ „ | — — | 63 25 |
| — | Waldstein na 20 złr. m. k. „ „ | — — | 29 — |
| — | Windischgraetz na 20 złr. m. k. „ „ | 38 50 | 39 — |

AKCYE BANKOWE.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5 | Anglobank na 120 złr. | 127 75 | 128 — |
| 5 | Bankverein Wiener. na 100 złr. | 116 75 | 117 25 |
| 5 | Bodencredit allgem. aust. na 80 złr. | 229 — | 231 — |
| 5 | Kredytowe dla handlu i przem. na 160 złr. | 316 75 | 317 25 |
| 5 | Kreditbank weg. allg. na 200 złr. | 304 25 | 304 75 |
| 5 | Hipoteczne galic. na 200 złr. | — — | — — |
| 5 | Bodencredit „ na 200 złr. | — — | — — |
| 5 | Länderbank na 100 złr. | — — | — — |
| 5 | Austro-węgiersk. na 600 złr. | 825 — | 827 — |
| 5 | Unionbank na 100 złr. | 124 25 | 124 50 |

AKCYE KOLEJOWE.

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| bez % | Albrechta na 200 złr. | — — | — — |
| 5 | Alföld Fiume na 200 „ | 173 — | 173 50 |
| 5 | Ferdynanda Nordbahn n. 1050 „ | 2802 — | 2807 — |
| 5 | Franciszka Józefa na 200 „ | 193 — | 193 50 |
| 5 | Karola Ludwika na 210 „ | 318 — | 318 50 |
| 4 | Koszycko-Bogumińsk na 200 „ | 148 25 | 148 50 |
| 5 | Lwowsko-Czerniow. Jassy na 200 „ | 172 25 | 172 75 |
| bez % | Morawsko-szlazkie centr. | 24 75 | 25 25 |
| bez % | Prag Duxer | 57 75 | 58 25 |
| 5 | Rudolfa na 200 złr. | 166 — | 166 50 |
| 5 | Siedmiogrodzkie na 200 „ | 163 75 | 164 50 |
| 5 | Staatseisenbahn państwowa na 200 „ | 346 50 | 347 — |
| 5 | Lombardy (Südbahn) na 200 „ | 143 80 | 144 20 |
| 5 | Ungar. Gal. I. Przemyśl.-Łupk. na 200 „ | 163 75 | 164 25 |
| 5 | Nordosty na 200 „ | 163 50 | 164 — |

W A L U T Y.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukaty pełno ważne za sztukę | 5 65 | 5 66 |
| 20-to Frankówki „ „ | 9 43 | 9 44 |
| 20-to Markówka „ „ | 11 65 | 11 67 |
| Pół-Imperyały ros. pełno ważne „ „ | 9 72 | 9 74 |
| Funty szterlingi „ „ | 11 87 | 11 91 |
| Tureckie liry złote „ „ | 10 76 | 10 78 |
| Banknoty włoskie „ „ | 46 45 | 46 55 |
| Ruble papierowe „ „ | 117 50 | 118 — |

**Warszawa, dnia 30/9.**

| % | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| 5% | Listy zast. nowe r. 1869 | 99 — | 99 25 |
| | Kupony | — — | — — |
| 4 | Listy likwidacyjne za rs. 100 | 86 50 | 86 90 |
| | Kupony | — — | — — |
| 5 | „ „ miasta Warszawy Ia Em. | — — | 93 30 |
| | „ „ „ „ IIa „ | — — | 91 50 |
| | „ „ „ „ IIIa „ | — — | 91 45 |

Z drukarni Związkowej w Krakowie.

Odpowiedzialny zarządca drukarni: *A. Szyjewski.*